Nr. 5 | Piątek, 8 stycznia 1932 | Rok 122

G A LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony: REDAKCJI 21—18, ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI: WOJCIECH BARANOWSKI i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30. — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Prolog.

Raport Komitetu rzeczoznawców, zwołanego do Bazylei na mocy postanowień planu Younga, stanowi prolog do konferencji reparacyjnej, która zbierze się za dni kilkanaście, by rozwiązać istny węzeł gordyjski, jaki zamotał się wokół najbardziej dręczącego świat, niemal że najaktualniejszego a zarazem najzawilszego problemu spłat reparacyjnych, długów międzysojuszniczych, wypłacalności Niemiec i innych międzynarodowych zagadnień finansowych.

W jakich warunkach rozegrał się ten prolog i jaka jest jego pointa?

Było zadaniem Komitetu przygotować dla sygnatarjuszy planu Younga opinję, czy Niemcy znajdują się w sytuacji, uprawniającej je do wystąpienia z wnioskiem o odroczenie spłaty warunkowych rat reparacyjnych. Było to zadaniem uzgodnienie sprzecznych między sobą tez, jakie stawiali z jednej strony Niemcy a z drugiej Francja.

W niemieckich umysłach żyła teza, za której ojca musi uchodzić były prezydent Banku Rzeszy Schacht, iż plan Younga przestał wogóle obowiązywać a to z powodu zmiany stosunków faktycznych (zmiany taryf celnych, uniemożliwiających eksport niemiecki i zwyżka wartości złota). Padały w Niemczech wprost twierdzenia, że wobec tego nie ma co mówić o rewizji planu Younga, skoro ten nie obowiązuje, lecz należy zwołać konferencję rządów, która niezależnie od planu Younga stworzyłaby coś zupełnie nowego.

Tej tezie niemieckiej przeciwstawiły się tezy francuskie. Głosiły one, iż jeżeli przystępuje się do nowego uregulowania reparacyj niemieckich, to należy to uczynić tylko w ramach planu Younga, ponadto zaś, jeżeli się już rewiduje reparacje niemieckie, należy łącznie z tem przeprowadzić rewizję zadłużenia aljantów.

Płynęła przeto bazylejska konferencja pomiędzy francuską Scyllą a niemiecką Charybdą. Były chwile, gdy groziło jej rozbicie się o tę ostatnią. I tak delegat holenderski nie zawahał się zaproponować rządom zupełnego skreślenia sum reparacyjnych. W sposób podobny, — chociaż już mocno złagodzony, — wystąpił Anglik Layton, który zaproponował odłożenie spłat reparacyjnych na cztery lata. Pod widocznym jednak naporem swego rządu wycofał się dość rychło ze swego stanowiska, co sprawiło Niemcom dużo zmartwienia, przekonało ich bowiem o wyraźnem porozumieniu między Francją a Anglją.

Eksperci bazylejscy — trzeba im to przyznać — wybrnęli z ciężkiej sytuacji obronną ręką. Ich raport jest produktem misternego kompromisu, jest znalezieniem owego „złotego środka", jest kompleksem wskazań o formie bardzo ogólnikowej i ostrożnej, powitanym na ogół przez opinję publiczną z dość znacznem zadowoleniem.

Wbrew niezdrowym apetytom niemieckim konferencja rzeczoznawców utrzymała swój raport w ścisłych ramach planu Younga. Nie poszła ani na zalecenie zlikwidowania odszkodowań, ani na żądanie wieloletniego moratorjum. Konferencja doszła do niezbitego przekonania, że Niemcy w ciągu ostatniego dziesięciolecia pożyczyły zagranicą dwanaście miljardów marek i całą tę olbrzymią sumę przeznaczyły na inwestycje. We wszystkich miastach niemieckich wybudowano nowoczesne elektrownie, łaźnie, gazownie, teatry, boiska sportowe, lotniska, przeprowadzono tysiące kilometrów nowych linij kolejowych, wzniesiono setki gmachów publicznych, zmodernizowano fabryki i ulepszono ich organizację tak, że dzisiaj żaden przemysł europejski nie będzie w stanie konkurować z Niemcami. Doszła tedy do przekonania, że to wszystko umożliwi Niemcom po przezwyciężeniu kryzysu w daleko korzystniejszych warunkach niż innym państwom wznowić współzawodnictwo międzynarodowe, że stan gospodarstwa niemieckiego nie jest bynajmniej beznadziejny, że tedy Niemcy zasadniczo mogą płacić reparacje a jedynie chwilowo z powodu kryzysu gospodarczego powinny uzyskać moratorjum. W tym względzie jest tedy wniosek Komitetu bezwzględnym sukcesem Francji.

Tyle wypowiada się raport w sprawie samych reparacyj. Przechodząc do spraw pośrednio związanych z reparacjami tj. całokształtu zadłużeń politycznych po wojnie, doradza raport zwołanie specjalnej konferencji dla zbadania całokształtu długów międzynarodowych. To stanowisko również jest zgodne z poglądem Francji, iż trzeba zbadać wszystkie długi międzypaństwowe jako całość. Na tej drodze a nie w żadnych częściowych rozstrzygnięciach widzi raport możliwość wydostania się z zaczarowanego koła, w którem od szeregu lat obracają się wszystkie dotychczasowe rozwiązania porblemu.

Tu jednak rzecz natrafia na znane negatywne stanowisko Ameryki. Parlament amerykański stwierdził bowiem dopiero, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na żadne odroczenie długów, nie mówiąc już o ich redukcji lub anulowaniu. W Stanach Zjednoczonych ponad wszystkiem góruje nakaz businessu, który nie pozwala pokoju Europy okupywać dolarami. Stany Zjednoczone uparcie nie uznają związku pomiędzy długami byłych aljantów względem Ameryki, a odszkodowaniami niemieckiemi oraz odrzucają wniosek konferencji bazylejskiej o współzależności kryzysu gospodarczego i olbrzymich międzynarodowych spłat sojuszniczych.

W Bazylei naogół zwyciężyła Francja. Niemców spotkały liczne zawody. Wszak projekt budżetu Rzeszy na rok 1932 nie przewiduje już żadnych wydatków z tytułu reparacyj. Mimoto nie okazują i oni niezadowolenia. Dobre wrażenie zrobił na nich zwrot, umieszczony w raporcie, iż „wziąwszy pod uwagę współzależność ekonomiczną różnych krajów, rządy niemogą być obojętne na sytuację Rzeszy, wobec czego powinny one zbadać wszelkie zagadnienia, które stawia na porządku dziennym chwilowa niewypłacalność Niemiec".

Prolog skończony. Wkrótce rozegra się akcja właściwa. U progu nowego roku można żywić nadzieję, iż zbiorowa mądrość wszystkich państw zdoła jednak rozwiązać ten palący problem i otworzyć w ten sposób ludzkości perspektywy jaśniejsze od tych, pod znakiem których zakończył się pełen niepowodzeń i klęsk rok ubiegły.

Z ostatniej chwili.

Zmiana gabinetu we Francji

nastąpić ma niebawem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 stycznia. Z Paryża donoszą, że dziś o godzinie 2-giej nad ranem zakończył życie minister wojny Maginot.

Warszawa, 7 stycznia. Wedle ostatnich informacyj z Paryża nie ulega wątpliwości, że zgon ministra wojny Maginota oraz stan zdrowia Brianda zmusi premjera Lavala do poważnych decyzji. W kołach politycznych utrzymują, że z początkiem przyszłego tygodnia, to znaczy we wtorek 13 bm. rozpoczną się obrady Izby i tegoż dnia premjer Laval złoży dymisję całego gabinetu. Dymisja ta zostanie prawdopodobnie zadecydowana na czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów. Prezydent Republiki, jak przypuszczają, powierzy Lavalowi misję utworzenia nowego gabinetu.

Rumuński minister spraw zagran.

przybywa jutro do Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. Wizyta rumuńskiego ministra spraw zagr. Ghici, który jutro rano przybywa do Warszawy, wysunęła się na czoło spraw, będących przedmiotem zainteresowań kół politycznych, które zwracają przedewszystkiem uwagę na decyzję rumuńskiej rady min. w sprawiep odjęcia rokowań o pakt nieagresji z Sowietami. Rokowania te rozpoczęły się dziś w Rydze. Jak się dowiadujemy, w trakcie rozmów warszawskich ministra Ghici z przedstawicielami Rządu polskiego, poruszone będą zagadnienia polityki państw Europy wschodniej z Sowietami, albowiem rokowania polsko-sowieckie i rumuńsko-sowieckie są ze sobą ściśle związane.

—————o—————

Przed konferencją reparacyjną.

Londyn, 7 stycznia. (PAT.) Cała prasa donosi o odbyciu wczoraj posiedzenia podkomitetu gabinetu w sprawach reparacyjnych, w którem wzięli udział Chamberlain, Simon, Runciman i Snowden oraz ekspert reparacyjny Leith-Ress. Dziś Mac Donald, który powrócił, odbędzie rozmowę z Leith-Rossem, wyjeżdżającym do Paryża jutro rano dla negocjacji z ekspertami francuskimi.

Times oświadcza: „Poglądy rządu brytyjskiego idą w tym kierunku, iż najlepszą drogą dla zapewnienia sukcesu konferencji jest wypracowanie takiego porozumienia, któreby spowodowało przywrócenie zaufania w Niemczech. Nie chodzi tu tylko o zaufanie Niemców do ich własnej ojczyzny, ale również o zaufanie świata wogóle do przyszłej sytuacji Niemiec. Jest to istotnym celem odbywających się obecnie rozmów."

Berlin, 7 stycznia. (PAT.) Biuro Conti komunikuje, że rząd niemiecki w dalszym ciągu uważa za konieczne zwołanie konferencji reparacyjnej w dniu 18 bm.

—————o—————

Plenarne obrady Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. Dnia 12 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, na którem załatwione zostaną sprawy, które przeszły ostatnio przez komisje. Tegoż dnia odbędzie się posiedzenie Komisji spraw zagr. Sejmu celem odbycia dyskusji nad exposé Min. Zaleskiego.

Podjęcie stosunków jugosłowiańsko-sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 stycznia. Wedle wiadomości z białogrodzkich kół politycznych, rząd jugosłowiański ma niebawem nawiązać stosunki dyplomatyczne z Sowietami. Sprawa ta miała być poruszona również w czasie pobytu ministra Marinkovica w Warszawie.

Katastrofa na morzu.

Lizbona, 7 stycznia. (PAT.)U wybrzeży portugalskich zderzył się parowiec francuski z okrętem norweskim, wiozącym ładunek nafty. Jeden marynarz francuski został zabity. Oba okręty przyholowano do portu.

1931 — 1932.

Artykuł poniższy wyszedł z pod pióra senatora francuskiego, p. Henri Bérengera. Interesujące wywody szanownego autora podajemy bez żadnych skrótów a w dosłownym przekładzie.
Red.

Rok 1931 przyniósł nam depresję ekonomiczną, moratorjum Hoover'a, spadek funta szterlingów, kryzys w łonie Ligi Narodów. Cztery to skutki jednej i tej samej przyczyny: braku równowagi międzykontynentalnej.

Co nam przyniesie rok 1932?

Gdyby sądzić z pierwszych zapowiedzi, nie wydaje się, aby dary nowego roku miały być lepsze, niż jego poprzednika. Można sobie życzyć conajwyżej, aby sytuacja ogólna nie uległa pogorszeniu, aby ludzkość nie popełniła jakiegoś szaleństwa krwawego, podobnego do katastrofy z r. 1914.

W perpektywie widzimy terminy wydarzeń, których możliwe rezultaty są wielką niewiadomą. 20 stycznia ma się odbyć konferencja reparacyjna, 2 lutego konferencja t. zw. rozbrojeniowa. W lutym też przypada termin ekspiracji moratorjum dla niemieckich pożyczek „zamrożonych". W kwietniu — maju odbędą się wybory do parlamentu francuskiego. W lipcu upływa termin moratorjum Hoover'a dla długów międzynarodowych. Nie licząc tego, co się może wydarzyć w Niemczech na froncie hitleryzmu, na wschodzie Europy, na Dalekim Wschodzie, w Stanach Zjednoczonych na terenie konfliktów między Waszyngtonem a Wallstreet.

W obliczu podobnego chaosu wydarzeń i zjawisk, byłoby rzeczą próżną przepowiadać, jak zareaguje na to wszystko świat, albo poszczególne państwa i narody. Należy uwzględnić wypadkowość i nieobliczalność, jako czynniki działające. Może uda się nam uniknąć widocznych możliwości i niebezpieczeństw katastrofy czy eksplozji? Być może ludzkość nabierze znowu gustu i zaufania do zaufania?

Być może! Ale nic w tem pewnego. Gest prez. Hoover'a posiał na długo niewiarę w trwałość i wartość zobowiązań. A przytem nie stworzył atmosfery solidarności, któraby mogła zrekompensować podobne podważenie i naruszenie nabytych praw.

Nieporozumienie i brak zrozumienia między Europą a Ameryką narasta nanowo. I to w postaci bardziej jeszcze skomplikowanej. Co oznacza metoda amerykańska interwenjowania, a później wycofania się? Czyżby polityka prez. Hoover'a miała tylko na celu ratowanie bankierów amerykańskich? Stanom Zjednoczonym wydaje się, iż mogłaby utrzymać swoje wierzytelności, zrujnowawszy uprzednio swych dłużników. Jeśli istotnie Kongres waszyngtoński żywi podobne iluzje, możemy być pewni, iż konflikty i nieporozumienia skończą się nie tak prędko.

Ten sam brak zrozumienia sytuacji cechuje Amerykę, gdy mowa o bezpieczeństwie. Jeśli Stany Zjednoczone nie pragną być „wplątane" w sprawy europejskie, czegóż chcą one mieszając się do dyskusji o rozbrojeniu i pragnąc je organizować na swój sposób? Czyż ich budżet wojenny nie należy do największych? A skoro nie chcą solidaryzować się z nami, jakiem prawem zabierają głos w kwestji obrony naszych granic?

A czy przynajmniej Europa poczyniła jakieś postępy na drodze stabilizacji wewnętrznej? Wydaje się to wątpliwem. Udało się jej uciec przed groźbą wojny, ale nie udało się rozproszyć objaw przed jej wybuchem. Między państwami „rewizjonistycznemi", a temi, które chcą utrzymać status quo istnieje stały konflikt, który uniemożliwił powstanie — być może przedwczesne — unji europejskiej. Wojna celna pogłębiła tylko różnice i sprzeczności, dzielące poszczególne państwa europejskie.

Wreszcie Liga Narodów doznała poważnego uszczerbku swej powagi i znaczenia.

Wielkie wydarzenia r. 1931 rozegrały się poza Ligą i wbrew niej. Interwencje Ligi były uderzeniami w próżnię. Działalność jej okazała się zawodną, a przytem nieproporcjonalnie kosztowną.

Winniśmy sobie życzyć, aby rok 1932 przyczynił się do wyjaśnienia horyzontu, na którym kłębią się groźne, czarne chmury. Ale musimy jednocześnie — jak wszyscy — liczyć tylko na siebie samych w organizowaniu naszej gospodarki, bezpieczeństwa, środków egzystencji i obrony. Nie uchylając się od obowiązku solidarności powszechnej, musimy jednak myśleć o odrodzeniu własnem, co będzie — w zastosowaniu do każdego — gwarancją pokoju naszego i świata zarazem.

Wywiad z ambasadorem Willysem
o stosunkach w Polsce.

Nowy Jork, 6 stycznia. (PAT.). Ambasador Willys, bawiący obecnie w N. Jorku, a wybierający się z powrotem do Polski w drugiej połowie stycznia, udzielił wywiadu jednemu z redaktorów „New York Herald Tribune", w którym m. in. oświadczył:

Polska jest podziwu godnym krajem, ale będzie nim w jeszcze większym stopniu, gdy zrealizuje program budowy swoich dróg. W przeciągu przyszłych dziesięciu lat znakomite szosy przebiegać będą Polskę we wszystkich kierunkach, komunikacja samochodowa stanie się koniecznością, a wzrostowi ruchu towarzyszyć będzie wzrost popytu na samochody. Z kolei, odpowiadając na zapytanie, ambasador Willys zaznaczył, co następuje: Postęp uczyniony przez Polskę, jest zdumiewający. Rząd ma nadzieję zrównoważenia budżetu w tym roku, co będzie można uważać za triumf finansowy. Polska zatrzymała złotą walutę, a jak dotychczas niewiele odczuła depresję. Ludzie w Polsce są szczęśliwi i pracowici i radują się wolnością, którą odzyskali w roku 1918. Życie gospodarcze w Polsce opiera się na sprawiedliwszych podstawach, niż w wielu innych krajach. Koszty utrzymania nie są wysokie, a płace oczywiście dostosowują się do wydatków. Pracy dla tych, którzy chcą pracować, jest dosyć, i zdaje mi się, że warunki w tym względzie się polepszają. Rząd dba o dobrobyt ludności, a wysiki jego dają dobre wyniki. Polska jest przedewszystkiem krajem rolniczym, którego wytwórczość rolna nietylko wystarcza na potrzeby domowe, ale zostawia jeszcze nadwyżkę na eksport. Ludność wiejska nie cierpi biedy, a ludność w miastach stosunkowo mniej odczuwa kryzys niż w innych krajach. Rozwój przemysłu polskiego przyjdzie z czasem. Polska ma wszelkie warunki po temu, a w całym kraju spostrzegać się daje to poczucie jedności, które gwarantuje lepszą przyszłość.

Zbliżenie włosko-tureckie.

Londyn, 6 stycznia. (PAT.). Otrzymana tu wiadomość o zawarciu w Angorze porozumienia między Turcją a Włochami co do wzajemnego podziału własności terytorjalnych w stosunku do wysp i wysepek w Dolekanezie, wywołała tu wczoraj zadowolenie. Brana ona jest za dowód zbliżenia włosko-tureckiego. Zawarta obecnie umowa, usuwa — zdaniem tut. kół miarodajnych — nieznośną płaszczyznę tarć pomiędzy Włochami a Turcją w Małej Azji i poważnie wzmacnia widoki na stabilizację pokoju na bliskim Wschodzie.

—o—

Bierny opór w Indjach.

Bombaj, 6 stycznia. (PAT.). Biuro Reutera dowiaduje się, że komitet wykonawczy kongresu opracował już szczegółowe rozporządzenie biernego oporu i oczekuje tylko ogłoszenia w dzienniku urzędowym w Bombaju rozporządzeń rządowych, celem rozpoczęcia akcji.

Kalkuta, 6 stycznia. (PAT.). Podjęło środki zapobiegawcze mające na celu roztoczenie opieki nad wybitniejszemi osobistościami, które mogłyby paść ofiarą zamachów terytorjalnych.

Bombaj, 6 stycznia. (PAT.). Komitet kongresu lokalnego rozwija energiczną akcję, skierowaną przeciwko rządowi. Otworzono 60 rad wojennych, których zadaniem będzie kolejne zastępywanie się w czynnościach na wypadek aresztowania. Tysiąc wolontarjuszy znajduje się na liście działających z ramienia kongresu. 10.000 innych miało być zwerbowanych w okresie 5 ostatnich dni. Przewidziane jest prowadzenie propagandy na rzecz bojkotu transportów morskich i ubezpieczeń angielskich, jak również zahamowanie eksportu złota, oraz nielegalny wyrób soli. Kongres zorganizował dwa szpitale na 450 łóżek dla ewentualnych ofiar, nie chcąc, aby jego zwolennicy musieli korzystać z opieki szpitalnej, subwencjonowanej przez rząd. W międzyczasie prowadzona jest w dalszym ciągu walka rządu, skierowana przeciwko nielegalnemu ruchowi. Z wielu ośrodków nadchodzą doniesienia o aresztowaniach.

Londyn, 6 stycznia. (PAT.). Do dyspozycji Gandhiego władze więzienne, które obchodzą się z nim najuprzejmiej, oddały kilka cel w części więzienia, oddanej dla przestępców europejskich. Prawdopodobnie wkrótce Gandhi będzie miał swoje własne kozy i Hindusa z odnośnej kasty, który będzie się niemi opiekował.

Bombaj, 6 stycznia. (PAT.). Wiadomość o zaaresztowaniu przywódców Kongresu wywołała olbrzymie wzburzenie. Wszystkie zabudowania Kongresu są zajęte przez policję. Pod osłoną policji nad gmachem kongresu, uroczyście zawieszono flagę angielską. Policja aresztowała 4 członków Kongresu. Ogółem w Bombaju aresztowanych jest 40 osob, w tem 9 kobiet.

Cawnport, 6 stycznia. (PAT.). Policja zamknęła miejskie biuro kongresowe i aresztowała 16 osób, w tem prezesa miejscowej grupy. Na ulicach miasta doszło do starć z policją, która dwukrotnie szarżowała. Jest kilku rannych.

Bombaj, 6 stycznia. (PAT.). Władze angielskie ogłosiły, iż wszelkie organizacje kongresu i związane z kongresem, są uznane za nielegalne. Dotyczy to ok. 500 organizacyj.

—o—

Niezwykłe oszustwo w Poznaniu.

Poznań, 6 stycznia. (PAT.). Pisma donoszą, że ostatnio ujawniono niezwykłe oszustwo, dokonane na szkodę magistratu m. Poznania w związku z budową stadjonu miejskiego. Jak wiadomo, stadjon ten wzniesiony kosztem 2 miljonów złotych w latach 1928/29, zaczął się walić tak, że nie wolno już było w terminie, tj. na P. W. K. oddać go do użytku publicznego. W toku dochodzeń podniesiono zarzuty przeciwko firmie budowlanej Hoffmanna, że dostarczyła słupów betonowych z lichego materjału. Na mocy orzeczenia sądu polubownego, próbki matrjału użyte do tych słupów zostały przekazane Politechnice gdańskiej do zbadania. Ponieważ orzeczenie znawców gdańskich wypadło pomyślnie dla firmy, magistrat m. Poznania wypłacił firmie sporne 200 tysięcy zł. Obecnie okazało się, że przy pomocy oszustwa firma przedstawiła znawcom gdańskich nie oryginalne próbki, lecz inne, wzorowo sporządzone. Sprawa oparła się obecnie o sąd.

Nowy rząd w Jugosławji.

Białogród, 6 stycznia. (PAT). Król podpisał dekret mianujący nowy rząd, na którego czele stanął generał Zivković. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Marinković, ministra spraw wewnętrznych Srskić, ministra wojny i marynarki generał Sojanović, ministra finansów dr. Dżiordżović.

Posiedzenie Komisji budżetowej.

Warszawa, 6 stycznia. (PAT). Posiedzenie sejmowej Komisji budżetowej wyznaczone zostało na poniedziałek, 11 b. m. na godz. 10.30 rano. Na porządku dziennym znajduje się preliminarz budżetu Ministerstwa Spraw Zagr. Następnie rozpatrywany będzie budżet Prezydjum Rady Ministrów.

Deficyt budżetowy w St. Zjednoczonych.

Waszyngton, 6 stycznia. (PAT). Deficyt Stanów Zjednoczonych na dzień 31 grudnia ub. roku wynosił 1.354 miljonów dolarów. Na dzień 31 grudnia 1930 r. budżet Stanów Zjednoczonych dał nadwyżkę w wysokości 66 miljonów dolarów.

Zdaleka i zbliska.
Telegraficzne wiadomości ze świata.

N. JORK. **Paderewski** przybył do N. Jorku na pokładzie parowca „Olympio" na 3-miesięczne tournée koncertowe. Na przystani witali go konsul gen. H. P. w N. Jorku oraz delegaci wszystkich polskich organizacyj nowojorskich.

PARYŻ. **Katastrofa lotnicza.** Wczoraj w Sartouville zdarzył się w czasie próbnego lotu wypadek lotniczy. Hydroplan dwumotorowy, pilotowany przez lotnika Brunela, pełniącego od 5-ciu lat funkcje dyrektora technicznego bazy konstrukcyjnej aparatów cywilnych i wojskowych w Sartouville, wpadł do Sekwany. Po energicznych poszukiwaniach udało się wydobyć zwłoki Brunela z pod aparatu.

PRAGA. **Pożyteczny wynalazek.** Czesko-słowackiemu urzędowi patentowemu został przedłożony wynalazek mechanika Józefa Kloudy, polegający na tem, że pociąg przejeżdżający przez skrzyżowanie szosy z torem, sam automatycznie spuszcza zapory na przejeździe kolejowym, jak również po przejechaniu automatycznie je podnosi. O ile wynalazek okaże się w praktyce dobry, stanowiłby poważny postęp w zabezpieczaniu przed częstemi katastrofami na przejazdach.

BERLIN. **Powódź.** W górach Harzu z powodu wylewu jednej z rzek szereg miejscowości zostało zalanych. Tor kolejowy zalany na przestrzeni 100 m. do tego stopnia, że szyny miejscami wiszą w powietrzu. Podczas zawalenia się jednego mostu zabita została jedna osoba. W Goslar- runął dom z powodu podmycia fundamentów. W nurtach Wezery pod Kassel zatonęło dziecko.

Z frontu walki z bezrobociem
w Województwie lwowskiem.

W szeregu naszych artykułów zwracaliśmy się do Szanownych Czytelników z gorącemi apelami o poparcie akcji walki z bezrobociem na terenie naszego Województwa, prowadzonej przez obywatelskie Komitety: miejski we Lwowie, powiatowe w poszczególnych powiatach zaś Komitet Wojewódzki koordynujący akcję tę na terenie całego Województwa. — Akcja tych Komitetów zdąża w dwóch kierunkach:

1) do dostarczenia pracy bezrobotnym, a w szczególności żywicielom rodzin,

2) do dostarczenia bezrobotnym, nie posiadającym środków utrzymania, potrzebnego zasiłku w naturze, w czasie gdy bezrob. nie mając pracy, nie mogą zyskać środków potrzebnych na utrzymanie siebie i ich rodzin.

Wiedząc, że czytelnicy nasi chcieliby być zaznajomieni z wynikami dotychczasowej działalności na tem polu, zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia, gdzie uzyskaliśmy następujące dane.

Z uwagi na to, że Województwo nasze tylko w niektórych okręgach ma rozwinięty przemysł i większe skupienie bezrobotnych, Wydział Wykonawczy Komitetu uchwalił prowadzić i subwencjonować akcję pomocy dla bezrobotnych przedewszystkiem w tych ośrodkach, do których zaliczył miasto Lwów i powiaty lwowski, przemyski, drohobycki, sanocki, krośnieński i rzeszowski. We wszystkich powiatach utworzono powiatowe Komitety do spraw bezrobocia,, które oprócz pomocy udzielanej swym nielicznym bezrobotnym, obowiązane są zbierać środki na przyjście z pomocą większym skupieniom bezrobotnych, zamieszkałych na terytorjum wyżej wymienionych powiatów.

Z pomocy Wojewódzkiego Komitetu korzysta obecnie 2.500 bezrobotnych samotn. oraz 11.000 głów rodzin bezrobotnych mających na swem utrzymaniu ponad 26.000 osób, z czego w samem mieście Lwowie zwyż 1000 samotn. osób i 5.000 głów rodzin bezrobotnych, utrzymujących około 13 tysięcy osób.

Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia rozdał za pośrednictwem Komitetów: miejskiego we Lwowie i powiatowych w Drohobyczu, Przemyślu, Sanoku, Krośnie, Rzeszowie pomiędzy bezrobotnych 210 wagonów ziemniaków, z czego na miasto Lwów przypadło 88 wagonów ziemniaków oraz 185 wagonów węgla w tem dla Lwowa 92 wagonów.

Z ziemniaków w ilości 210 wagonów — zebrano jako dobrowolne ofiary — na terenie naszego Województwa 170 wagonów a to: z większej własności ziemskiej 76 z małej własności 94 wagonów, 40 wagonów zaś, otrzymał Komitet Wojewódzki od Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia w Warszawie z terenu Województw: stanisławowskiego i wołyńskiego. Cały rozdany dotychczas węgiel otrzymał Wojewódzki Komitet z Naczelnego Komitetu w Warszawie i ma zapewnione dalsze transporty.

W gotówce zebrano na terenie Województwa lwowskiego około 200 tysięcy zł., a to: 90.000 zł. w ośrodkach, w których prowadzi się akcję pomocy bezrobotym t. j. na terenie m. Lwowa i powiatów: Drohobycz, Krosno, Przemyśl, Rzeszów i Sanok a 110.000 zł. bezpośrednio przez Komitet Wojewódzki oraz na terenie reszty powiatów Województwa.

Subwencję Komitetu Naczelnego uzupełnioną z funduszów Wojewódzkiego Komitetu do wysokości 301.460 zł. rozdzielono w tym czasie w następujący sposób: Komitetowi miejskiemu we Lwowie 165.460 zł. Komitetom powiatowym w Drohobyczu 90.000 zł., Krośnie 13.000 zł., Przemyślu 20 tys. zł., Sanoku 8.000 zł., Rzeszowie 5.000 zł.

Nadto w powyższym czasie udzielił Urząd Wojewódzki na zatrudnienie bezrobotnych następujących subwencyj:

Magistratowi miasta Lwowa 50.000 zł. Powiatom: w Drohobyczu 50.000 zł., w Przemyślu 11.000 zł., w Krośnie 14.000 zł., w Sanoku 5.000 zł., oraz powiatowi lwowskiemu 10.000 zł., a innym 12.500 zł.

Nowy rekord lotu Anglja-Australja.



Dotychczasowym zdobywcą rekordu w locie Anglja-Australja był lotnik angielski Scott. Został on ostatnio pobity przez młodego lotnika australijskiego C. A. Butlera. Zdjęcie przedstawia C. A. Butlera przy samolocie, na którym dokonał lotu Anglja-Australja.

Bilans Banku Polskiego.

Warszawa, 6 stycznia. (PAT). Bilans Banku Polskiego za III dekadę grudnia ubiegłego roku wykazuje zapas złota 600.391 tys. złotych, tj. 22.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 7.340 tys. zł. do 80.994 tys. zł. Również i niezaliczone do pokrycia zwiększyły się o 7.150 tys. zł. do 125 443 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje wzrost o 37.780 tys. zł. i wynosi 670.342 tys. zł. Stan pożyczek zastawowych zwiększył się o 10.147 tys. zł. i wynosi 126.052 tys. zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 17.596 tysięcy złotych, do 201.407 tysięcy zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań spadła o 39.173 tys. zł. do sumy 213.228 tys. zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 77.710 tys. zł. do 1,218.263 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 41.94 proc., pokrycie kruszcowo-walutowe 48.09 proc., wreszcie pokrycie samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49.28 proc. Stopa dyskontowa Banku 7.5 proc. lombardowa 8.5 proc.

Wyroki śmierci.

Warszawa, 6 stycznia. (PAT.). W dniu wczorajszym Sąd okręgowy w Grodnie wydał wyrok w sprawie o szpiegostwo, przeprowadzony w trybie doraźnym. Na mocy wyroku, jeden z oskarżonych, Mojżesz Dawidowicz skazany został na karę śmierci, drugi z oskarżonych Szajwel Karp na karę więzienia przez 15 lat.

Święciany, 6 stycznia. (PAT.). Sprawcy mordu na osobie Trzecionówny, Sabastjanów i Szalukista, na podstawie wyroku sądu doraźnego z 4 b. m. zostali wczoraj straceni przez powieszenie. Co do trzeciego oskarżonego Płotninkowa, p. Prezydent RP. w drodze łaski zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

14 górników zginęło.

Berlin, 6 stycznia. (PAT). Wiadomości, nadchodzące z Bytomia o katastrofie w kopalni Karsten-centrum, stwierdzają, że mimo wytężonych prac ratunkowych, nie udało się dotychczas dotrzeć do zasypanych 14 górników. Według opinji rzeczoznawców, uważać należy, wszystkich zasypanych górników za straconych.

FRANCISZEK PAWLISZAK. 1)

Wiek myśli odważnej i czynów zuchwałych.

Wiek XVIII potężnym rzutem myśli wydźwignął się na sam wierzch historji. Był nową epoką w dziejach myśli, a stał się poprzednikiem nowszej w dziejach czynu. Panowanie nad ludźmi objęła opinja, a nad opinją filozofja.

Świat zna tylko dwa podobne przykłady: wiek oświecenia w starożytnej Grecji i wiek oświecenia w nowożytnej Europie, oba chociaż przegrodzone dwudziestoma trzema stuleciami, przecież podobne w metodzie i wpływie. Ludzie, normalnie tak skłonni do niedoceniania wartości filozofji, zaczynają ze skrajnym entuzjazmem hołdować wprost przeciwnym poglądom. Ośmieszany w komedji, wyszydzany w karykaturze, ironizowany w piosence — filozof, staje się modny. Z ciszy bibljotek przenosi się do buduaru dam i do salonu arystokracji. Słów jego słuchają wszyscy, płacąc złotem, zaszczytami i sławą.

Jak wszędzie tak i tu pełno sprzeczności: przyjaciele królów są nieprzyjaciółmi ich władzy, burzyciele autorytetów stają się autokratami opinji, obrońcy wolności żyją dostatnio w cieniu tronów — ale zasługi równoważą błędy.

Filozofja zwrócona ku rzeczom ziemskim odkryła rozum i jego prawa, zmysły i ich znaczenie, ludzi i jego potrzeby.

Jeżeli jest rozum — to dlaczego świat jest urządzony sprzecznie z jego zasadami? Jeżeli mamy zmysły — to dlaczego je umartwiamy, a więc postępujemy sprzecznie z ich celem? Jeżeli istnieje lud — to dlaczego jest niczem mimo iż jest tak liczny, a tak podobny tym, którzy są wszystkiem? Te i tym podobne pytania szły w świat i budziły niepokój.

Jakto, pytali ludzie, więc świat nie jest odwiecznym rozkazem urządzony raz na zawsze; więc to co dotychczas uchodziło za zgodne z religją jest niezgodne z prawami rozumu; więc wogóle istnieje możliwość innego urządzenia świata, zburzenia tego co uchodziło za święte i pochodzące z woli Bożej a zbudowania czegoś co będzie naturalne i zależne od zmiennej woli człowieka?

Ideały, instytucje i wierzenia raz poddane próbie rozumu nie wytrzymały naporu krytyki.

Krytycyzm stał się wiarą trzech pokoleń. Stosowano go wszędzie, nie obawiając się destrukcji. Zarzuty odpierano argumentem konieczności powrotu do stanu natury, nawet za cenę zniszczenia. W naturalności widziano szczęście, a w szczęściu rzecz naturalną. Zabobon uniemożliwiający człowiekowi osiągnięcie wolności wewnętrznej, istotnego warunku szczęścia, padł pierwszy pod ciosami krytyki. Nauka oczyściła się z fałszywej erudycji, rezygnując z spekulacyjnej metafizyki na dobro sensualistycznego eksperymentu. Powiał ożywczy wiatr, który umożliwił wszystkim oddychanie rezultatami badań.

Zamiłowanie do precyzji, skłonność do lekkości, wiara w potęgę uśmiechu stawały w pierwszym szeregu do walki z ciemnotą i zacofaniem.

Balast, ścieśniający krąg promieniowania nowych prawd odpadł. Wzrastał gust do książek i do myślenia.

Popularność, łatwość, przystępność udostępniły gruntowność. Uczeni stali się publicystami. Z niesłychaną szybkością idee ich przenikały w społeczeństwa, znajdując wszędzie chętnych wyznawców i słuchaczy. Rozpowszechniały się zasady, które miały nadać światu nowy kształt.

Stary porządek rzeczy zaatakowano na wszystkich odcinkach.

Najbardziej zagrożona została sama struktura starego społeczeństwa. Jeżeli rozum jest największym autorytetem, a jest on przecież niezależny od przywilejów urodzenia, to co jak nie niesprawiedliwość fundowała ustrój, w którym garstka szlachty uciska masy ludu? Sprawiedliwość tak zgodna z rozumem i ludzkość tak zgodna z poczuciem sprawiedliwości mają odtąd panować nad światem i jego obywatelami.

Człowiek rozumny i oświecony nie ma innego celu, prócz zmniejszania zła i cierpienia na świecie, prócz zbliżania świata do sprawiedliwości. Z dziedziny celów transcedentalnych cel człowieka zstąpił do dziedziny celów praktycznych — i to zaczęło być najcharakterystyczniejszą cechą oświecenia i w Anglji i we Francji i we wszystkich innych krajach, dokąd sięgał wpływ filozofów przejętych temi zasadami.

(C. d. n.).

Walne zebranie Związku pracy obywatelskiej Kobiet w Dobromilu.

Dnia 3 stycznia br. tj. w niedzielę odbyło się w Dobromilu w sali „Sokoła" Walne Zebranie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Dobromilu, przy współudziale posłanki p. Marji Jaworskiej ze Lwowa.

Po zagajeniu zebrania przewodnicząca Starościna p. Janina Kassalowa przywitała przybyłą delegatkę ze Lwowa i oddała tejże głos.

Posłanka p. Jaworska w około 2 godzinnem i bardzo interesującem przemówieniu omówiła obecne stanowisko naszego Państwa na terenie międzynarodowym w związku ze sprawozdaniem naszej referentki w Genewie p. Dr. Chelińskiej, oraz szkodliwym dla Państwa Polskiego wystąpieniem posłanki Mileny Rudnickiej (partja narodowo-ukraińska).

Z koleji przeszła referentka na zagadnienia dotyczące roli kobiety Polki w życiu politycznem, podkreśliła ważne jej zadanie na tym terenie, nawołując do zerwania z prostracją i ciasnotą pojęć, oraz spełnienia i na tem polu obowiązku obywatelki.

Po przemówieniu posłanki Jaworskiej złożyła p. przewodnicząca sprawozdanie z całorocznej działalności tut. oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, a w szczególności z ilości członków, o założeniu nowego oddziału tegoż Związku w Birczy pod przewodnictwem p. sędziny Radwańskiej, o stworzeniu Przychodni przeciwgruźliczej, całkowicie już urządzonej, a nie funkcjonującej na razie z powodu nie obsadzenia dotąd posady lekarza powiatowego, o imprezach urządzanych przez Zarząd Związku na dochód Powiatowego Komitetu pomocy bezrobotnym, o ilości posiedzeń w miejscu i wyjazdach delegatów na zjazdy, wreszcie o pracach zamierzonych na przyszłość, a w szczególności uruchomienia taniej kuchni dla biednych miasta Dobromila i urządzeniu w najbliższych dniach „Opłatka" dla dziatwy szkolnej i t. d.

Posłanka Jaworska bardzo żywo zainteresowała się stosunkami miasta i powiatu, wezwała Zarząd i wszystkie obecne panie do energicznej akcji, przyrzekając ze swej strony jak najwydatniej ją poprzeć.

St. R.

Z Teatru Wielkiego.

„A i d a"
Verdi'ego.

Jeśli w odniesieniu do poprzednich innowacyj operowych można było mieć pewne zastrzeżenia o niedociągnięcia w reżyserji całości lub o braki w wykonaniu poszczególnych partyj, to wtorkowe wznowienie „Aidy" stało na poziomie, wobec którego trudno znaleźć inną ocenę, jak w najwyższej mierze dodatnią.

Zeszłoroczna świetna inscenizacja tej opery przez Leona Schillera, wzbogacona obecnie tak wybornymi śpiewakami jak pp. Plattówna i Gołębiowski, Roessler - Stokowska i in. złożyła się na całość, której by nam nawet Warszawa mogła pozazdrościć. Wyjątkowo szczęśliwy dobór materjałów głosowych u odtwórców głównych ról pozwolił melomanom sztuki operowej w całej pełni rozkoszować się wokalną stroną przedstawienia.

Wielki, szlachetny głos p. Plattówny (Aida) nie zmienił się zupełnie od czasu jej ostatnich występów na scenie Opery lwowskiej; jej idealnie czysta intonacja, rzadko spotykana precyzja rytmiczna i niezwykle subtelne różnicowanie dynamiki pozwalało słuchaczom nie zwracać uwagi na pewne niewielkie usterki w mimice i gestykulacji. P. Gołębiowski (Radames) ugruntował sobie opinję niezwykle kulturalnego i muzykalnego śpiewaka, o świetnych walorach głosowych. W roli Amneris uwypukliły się jeszcze bardziej wszystkie walory głosu i gry p. Roessler - Stokowskiej, o których poprzednio pisaliśmy. Należy zaznaczyć, że tym razem przemówiła ona o wiele silniej do publiczności, aniżeli jako Carmen. Również i p. May (Amonastro) prezentował się tym razem znacznie lepiej głosowo, opierając się na wyrazistej, żywotnej grze.

Pozostała obsada, niezmieniona (prócz kapłanki) utrzymała się na ogólnym poziomie. Większa zwartość i jednolitość orkiestry również przyczyniła się do sukcesu całości.

W zast. **Dr. Zofja Lissa.**

„Izwjestja" o manewrach floty amerykańskiej.

Moskwa, 6 stycznia. (PAT.). Dzisiejsze „Iwiestja" zamieszczają artykuł p. t. „Manewry na Oceanie Spokojnym", w którym zastanawiają się nad zapowiedzianemi na luty i marzec b. r. wielkiemi manewrami amerykańskiej floty wojennej. Zdaniem organu sowieckiego, fakt, że Stany Zjednoczone koncentrują swe siły morskie, a częściowo nawet lądowe i powietrzne w tym rejonie Oceanu Spokojnego, który przez fachowców uważany jest za ewentualne miejsce przyszłej wojny, nie jest bez głębszego znaczenia.

Byłoby rzeczą przedwczesną — piszą „Izwiestja", wysnuwać stąd wnioski o nieuniknionem starciu zbrojnem w najbliższym czasie. W każdym jednak razie jest to demonstracja polityczna, mająca wyraźnie na celu wywarcie pewnego wpływu na bieg wypadków mandżurskich i ewetualnych rozmów dyplomatycznych w tej sprawie. Artykuł kończy się słowami: „Istotne znaczenie tego „spaceru" floty amerykańskiej nie jest tajemnicą dla Japonji. Jakiemi zaś argumentami odpowie ta ostatnia, okaże najbliższa przyszłość".

Reorganizacja władz centralnych w Z. S. S. R.

Moskwa, 6 stycznia. (PAT.). Zostało tu opublikowane postanowienie Centralnego Komitetu partji komunistycznej o likwidacji wyższej Rady Gospodarstwa Narodowego i utworzenia na jej miejsce 3 nowych komisarjatów: leśnego, przemysłu lekkiego i przemysłu ciężkiego. Komisarjat leśny obejmuje eksploatację lasów, przemysł drzewny, papierniczy oraz przetwory drzewne. Do komisarjatu przemysłu lekkiego wejdą wszystkie rodzaje przemysłu tkackiego, wytwórczość obuwia, przemysł krawiecki itp. Pozostałe działy Wyższej Rady Gospodarstwa Narodowego utworzą ludowy komisarjat ciężkiego przemysłu.

W związku z tem dzisiejsza „Prawda" ogłasza nominacje nowych komisarzy, a mianowicie. komisarzem przemysłu leśnego został Łobow, zaś komisarjat lekkiego przemysłu obejmie dotychczasowy przedstawiciel handlowy Z. S. S. R. w Niemczech Lubinow.

Sytuacja w Mandżurji.

Moskwa, 6 stycznia. (PAT.). Japońska Agencja Telegraficzna donosi z Mukdenu, że część wojska chińskiego która opuściła Szin-Czau, pozostała na terytorjum mandżurskiem. Grupa ta skupiła się podobno na południe od Czin-Czau w Szun-Czunie i ma zamiar stawić opór oddziałom japońskim.

Moskwa, 6 stycznia. (PAT.). Według prasy szanghajskiej, wzdłuż linji kolejowej Pekin-Mukden skoncentrowane są silne oddziały japońskie. W Szan-Czin-Czinie stoi podobno 3.000 żołnierzy, w Szan-Hań-Guanie 900 żołnierzy piechoty oraz odziały artylerji. **W mieście tem wojska chińskie** i japońskie stoją naprzeciwko siebie pod bronią, po obu stronach linji kolejowej.

Beznogi artysta kabaretowy.



Do Tokio przybył na gościnne występy Char es Zimmy, beznogi artysta kabaretowy, ze swym zespołem girlsów. Zimmy jest mimo swego kalectwa znakomitym pływakiem. Zdjęcie nasze przedstawia Charles'a Zimmy w otoczeniu zespołu swych girlsów.

Proces Centrolewu.

Wtorkową rozprawę zajęła replika obrony. Przemawiało czterech obrońców. Adw. Sterling polemizował z repliką prok. Grabowskiego, analizuje znaczenie słowa „walka" i poświęcając tej analizie dłuższą część przemówienia. Dłuższy ustęp przemówienia poświęca sprawie broni, znalezionej przez policję u członków Centrolewu. Co do oskarżonego Barlickiego, to zdaniem obrońcy nie należy dawać wiary zeznaniom świadka kom. Krupy.

Adw. Szumański starał się obalić zarzuty prok. Grabowskiego a swe przemówienie zakończył słowami: „Jestem najgłębiej przekonany, że gdy panowie sędziowie będziecie w tamtej sali się naradzali, będziecie przedewszystkiem pamiętali, że jesteście sędziami i obywatelami odrodzonej niepodległej Rzplitej".

Adw. Landau po ogólnej krytyce mowy prok. Grabowskiego zarzuca, iż replika nie poruszyła zagadnienia, czy oskarżeni byli odpowiednio silni, by mogli dokonać zamachu. Omawia następnie dość szczegółowo zarzuty zawarte w replice prokuratorskiej.

Adw. Dąbrowski analizuje znaczenie słów „walka" i „obalenie", zawartych w akcie oskarżenia, porusza sprawę wypadków z 14 września, poczem wymieniając artykuły kodeksu karnego, zawarte w akcie oskarżenia, twierdzi, że cechy przestępstw w artykułach tych zawarte, nie zostały przewodem sądowym dowiedzione.

W dniu dzisiejszym wygłoszą oskarżeni ostatnie słowo.

Na fali dnia.

Lektorzy Króla Jegomości.

Dawniej bywało na świecie bardzo dużo ludzi, których nazywano **l e k t o r a m i**. Byli to ludzie, którzy posiadali umiejętność głośnego, wyraźnego i pięknego czytania; a często to nawet umieli tak czytać, że utwór czytany nabierał w ich ustach jakiegoś szczególnego blasku, że wkładali weń jakby kawał swojej własnej duszy.

Lektorów posiadali nietylko królowie i książęta, królowe i księżne, ale także różni biskupi, możni panowie, wogóle ludzie zamożni i żyjący na wyższej stopie życiowej. Czasem (było to bardzo dawno!) taki lektor bywał potrzebny, bo wielki pan sam nie znał zawiłej sztuki czytania; kiedyindziej mecenas był nieco leniwy, więc wolał czytać książkę „przez kogoś", niż osobiście; najczęściej należało to jednak poprostu do mody wielkopańskiej, było kwestją dobrego tonu.

Lektor musiał czytać pięknie, „z uczuciem", ze „zrozumieniem". Kiedy głośny historyk ks. Albertrandy, który Stanisławowi Augustowi czytywał do poduszki różne mądre dzieła, okazał się — mimo wszystko — nudnym lektorem, Król Jegomość wpakował go czemprędzej do swego gabinetu monet, a postarał się o jakiegoś żywszego, dowcipniejszego następcę.

Dzisiaj instytucja lektorów i lektorek prawie że zanikła.

Mają jeszcze takich oficjalnych „czytaczy" ludzie ślepi lub chorzy, można spotkać młodego, inteligentnego lektora przy podstarzałej, pobożnej hrabinie, a młodą, inteligentną lektorkę przy podstarzałym hrabi, — ale naogół tradycyjna ta instytucja wychodzi już z użycia. Zresztą, co raz mniej jest na świecie (przynajmniej w Polsce) ludzi, co umieją pięknie mówić i pięknie czytać.

Istnieje jednak dzisiaj, nowy, generalny, niezastąpiony lektorat dla wszystkich — **r a d j o**. A w tym „lektoracie" istnieją lektorzy i lektorki, czytający zarówno królowi — jegomości, jak i najbiedniejszemu „proletarjuszowi", tak samo dziecku, jak i choremu starcowi w szpitalu. To nasi spikerzy i spikerki wśród których są najmilsi i najmilsze, więcej lub mniej lubiani, czytający „pięknie", „z przejęciem", „z uczuciem", z „zrozumieniem" lub — zgoła antypatycznie. Do tej kategorji należą zresztą wszyscy prelegenci czy „radjofonizatorzy", wszyscy wykonawcy „powieści radjowych", „nowel radjowych", „dramatów i komedyj radjowych", słuchowisk dla dzieci" itd. itd.

Polscy radjoamatorzy mają już **c a ł ą s k a l ę o c e n y** tych swoich „nadwornych lektorów i lektorek", całą ich klasyfikacją wedle radjofoniczności głosu, umiejętnej modulacji, wirtuozowskiego frazowania, wkładania własnej treści w cudzą treść tekstową. Wiedzą dobrze, że świetny lektor potrafi „wlać ducha" nawet w banalną nowelę, a lektor-partacz spaskudzi nawet genjalny arcytwór Żeromskiego czy Tetmajera.

I jedno jeszcze jest w tem wszystkiem ciekawe: to stosunek pisarza — prozatora (a po części i poety) do dzisiejszego interpretatora. Do niedawna tylko autor dramatyczny czekał na dobrego aktora, uzależniony był od niego, dzięki jego interpretacji zdobywał zwycięstwo lub klęskę. Dzisiaj w takiem samem położeniu znajduje się **k a ż d y p i s a r z p o l s k i** we wszystkich gatunkach literatury. Przez „czytacza", „lektora", „radjofonizatora" trafia do mózgów i serc tysięcy swoich słuchaczy, staje się im miłym, obojętnym lub — nieznośnym. Powieści, nowele, komedje radjowe zaczynają w programach radjowych zajmować poważne, miejsce — nawet już w Polsce!

Lektor, do niedawna zdetronizowany, staje się naprawdę „królewskim lektorem" całego olbrzymiego społeczeństwa.

(—x—)

KRONIKA

STYCZEŃ 7 Czwartek	KALENDARZYK
	Rz.-kat. Lucjana
	Gr.-kat. Rożdż.
	Wschód słońca g 7 m 14
	Zachód „ g 15 m 34
	Długość dnia g 08 m 26

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Aida“.

Niedziela, 10 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Tosca“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek, 7 bm. o godz. 8 wiecz. „Gramy operetkę“.

Piątek, 8 bm. o godz. 8 wiecz. „Gramy operetkę“.

Sobota, 9 bm. o godz. 4 popoł. „Potop“, sztuka historyczna w 9 obrazach z powieści H. Sienkiewicza.

Sobota, 9 bm. o godz. 8 wiecz. „Gramy operetkę“.

Opera. Dyrekcja opery przygotowuje w niedzielę dnia 10 bm. op. „Tosca“ z ulubienicą Lwowa p. Platówną w partji tytułowej. Do partji Scarpia pozyskany został p. Płoński. Wobec wielkiego sukcesu w dniu 5 bm. op. „Aida“ będzie powtórzoną w sobotę dnia 9 bm. W drugiej połowie stycznia ukaże się „Cyrulik Sewilski“ w nowej niewidzianej dotąd inscenizacji dyr. Dołżyckiego. Ceny od 1 zł. do 5 zł. Przedsprzedaż na „Toscę“ i „Aidę“ odbywa się w Teatrze Wielkim i Mał. Biurze Reklam, Chorążczyzny 7.

Teatr Nowości gości w swoich murach znakomitych filarów Teatrów Rewjowych „Morskie Oko“ i „Wesoły Wieczór“, którzy ściągają tłumy publiczności an arcywesołą, tryskającą humorem i werwą rewję w 2 częściach i 20 odsłonach pt. „Tomasz, skąd ty to masz“. Gościna znakomitych artystów potrwa tylko do niedzieli włącznie, przyczem w dniu tym odbędą się dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych i wieczór o godz. 8-mej. Ceny biletów ustalono wyjątkowo niskie, chcąc dać możność najszerszym warstwom poznania tej istotnie wesołej rewji. Bilety wcześniej do nabycia w Państwowym sklepie tytoniowym, ul. Akademicka 12.

TEATR NOWOŚCI.

Dziś w czwartek i jutro w piątek o godz. 8.30 Wielka Rewja z udziałem artystów scen warszawskich.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wyspa zatopionych serc“.
CHIMERA: „Szalony karnawał“.
KOPERNIK: „Tragedja amerykańska“.
LEW: „Dixiana“ z Bebe Daniels.
MARYSIEŃKA: „Tragedja amerykańska“.
OAZA: „Pieśniarze gór“.
PALACE: Vlasta Burjan w filmie „Pod kuratelą“.
PAN: „Król żebraków“.
PASAŻ: „Czerwona Zemsta“.
PROMIEŃ: „Szlakiem hańby“.
SŁOŃCE: „Jej pieprzyk“.
STYLOWE: „Atlantic“.

Miejski zakład badania żywności i przedmiotów użytku przeprowadził w grudniu 1199 analiz, z czego 51 spraw odesłano do Sądu. Przeprowadzono 540 prób mleka, z czego dwie zawierały 8—13 proc. wody, w 17 wypadkach mleko było zbierane. Śmietana nie dała powodu do zażaleń. Dużo pracy poświęcono badaniu masła. Na 308 prób w 18 wypadkach znaleziono domieszkę margaryny. Dla lepszej kontroli przeprowadzono przy pomocy policji rewizję i wykryto tajną fabrykę masła zmieszanego z margaryną. Ciekawem jest, że w sklepie tej firmy i w magazynie bloki masła były niefałszowane, natomiast masło fałszowane znaleziono w plecakach. Roznoszenie tego masła odbywa się nocą, co utrudnia kontrolę. Również poświęcono większą uwagę wyrobom cukierniczym, a zwłaszcza ozdobom choinkowym. W pokątnych fabryczkach znaleziono czekoladę, sporządzoną z łup kakaowych i tłuszczu kokosowego. Wędliny nie dały powodu do zażaleń. W kiełbasach koszernych napotkano znaczną domieszkę mąki kartoflanej. Na 41 prób wina zakwestjonowano 3, które nie odpowiadały przepisom. Inne artykuły nie dały powodu do interwencyj. Wodę wodociągową badano 33 razy i nie znaleziono żadnych zmian.

Jubileusz ks. Biskupa dr. Władysława Bandurskiego. W niedzielę, dnia 10 stycznia b. r., o godzinie 9-tej w kościele garnizonowym O. O. Jezuitów. odbędzie się uroczyste nabożeństwo na intencję Księdza Biskupa dr. Władysława Bandurskiego, który w tym dniu obchodzi 25-lecie Sakry Biskupiej. Na to nabożeństwo zaprasza Komenda Miasta Lwowa Reprezentantów Władz państwowych, samorządowych, wszystkich zrzeszeń, cechy i związki ze sztandarami, oraz całe społeczeństwo Miasta Lwowa.

Posiedzenie sekcji finansowej Rady miejskiej.

Na środowem, posiedzeniu sekcji finansowej Rady Miejskiej odbytem pod przewodnictwm radnego Höflingera, w obecności prezydenta Drojanowskiego, wiceprezydenta Kubali i generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego, z porządku dziennego, w myśl referatu dr. Wassera uchwalono przyjąć na współnajemcę lokalu kawiarni wiedeńskiej Henryka Wendla, a kontrakt ma być zawarty na lat 4 za dotychczasowym czynszem, z tem zastrzeżeniem, że w razie rekonstrukcji, sprzedaży lub zniszczenia kamienicy, kontrakt się rozwiązuje.

Zgodnie z referatem radnego Buzka postanowiono oddać regulowanie i konserwację zegarów na wieży ratuszowej, kościele św. Elżbiety, św. Anny i Marji Magdaleny, cerkwi Paraskewji i szkole Sienkiewicza, zegarmistrzowi Janowi Mięsowiczowi.

Uchwalono rezolucję dr. Dwernickiego, wzywającą Prezydjum miasta, aby wzięło pod rozwagę oświetlenie zegara ratuszowego i przedłożyło Radzie Miejskiej odpowiednie wnioski.

Z porządku dziennego radny Süsser wygłosił wyczerpujący referat o zamknięciach rachunkowych M. K. E. a radca Decykiewicz referat zamknięć rachunkowych elektrycznego oświetlenia miasta.

Z powodu spóźnionej pory, na wniosek dr. Wassera, dyskusję nad tym referatem odroczono do następnego posiedzenia.

Zakończenie śledztwa w sprawie zamordowania Elżbiety Zarembianki.

Wczoraj po północy sędzia śledczy Dr. Kulczycki przesłuchiwał Gorgonową i Zarembę. Ponieważ przesłuchiwanie ich trwało przeszło cztery godziny sędzia śledczy zakończył swą uciążliwą pracę około godziny 5-tej rano.

Akta sprawy zostały dziś rano wręczone naczelnikowi prokuratury Dr. Zubrzyckiemu. Wedle pogłosek nieoficjalnych sąd nad oskarżonymi o mord nad śp. Zarembianką odbędzie się we wtorek 12 b. m.

Kuratorjum O. S. Lwowskiego zawiadamia, że ferje świąteczne Bożego Narodzenia w szkołach obchodzących święta tylko według obrządku greckokatolickiego trwają do 20 stycznia 1932. (Podjęcie nauki 21 stycznia br.).

Wiceprezydent Franciszek Irzyk rozpoczął urlop wypoczynkowy, którego nie wykorzystał w lecie z powodu choroby prezydenta inż. Brzozowskiego. W czasie urlopu zastępować go będzie wiceprez. dr. Kubala.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem Prezydenta Drojanowskiego w obecności wiceprezydentów dr. Kubali, Chajesa i inż. Kolbuszowskiego nadano między innymi 16 drobnych konsensów budowlanych na ul. Pohulanka, Kubasiewicza, Karaickiej, pl. Teodora, ul. Sierpowej, Żółkiewskiej, Kulparkowskiej, bocznej Na Błonie i Janowskiej. Omawiano następnie projekt statutu fundacji dla ubogich m. Lwowa wyzn. katolickiego. Z porządku dziennego udzielono kilka subwencyj, zatwierdzono rachunki przedszkola XI i szkoły św. Kazimierza, udzielono dwóch przyrzeczeń przyjęcia do Związku gminy i przyjęto do Związku jednego obywatela.

Związek Oficerów Rezerwy urządza dnia 9 stycznia Wieczór karnawałowy w Hotelu Europejskim pl. Marjacki 4 w salach b. lokalu Klubu Automobilowego.

Karty uczestnictwa dla gości wprowadzonych przez członków Związku wydaje Sekretarjat Z. O. R. codziennie od 18—20.

Dochód przeznaczony na pomoc bezrobotnym.

Opłatek w „Gwieździe“ zgromadził, jak lat poprzednich, duży zastęp członków z rodzinami, oraz przyjaciół tego, tak bardzo na terenie Lwowa zasłużonego stowarzyszenia. W zastępstwie bawiącego na urlopie prezesa „Gwiazdy“, wiceprezydenta miasta Irzyka, przemówił serdecznie wiceprezes „Gwiazdy“, p. Dohnalik. Ks. prof. Górnisiewicz z okazji 25-cio lecia Sakry Biskupiej ks. Biskupa Bandurskiego złożył hołd temu kapłanowi-patrjocie. Wyłonił się wniosek wysłania na uroczystości jubileuszowe do Wilna osobnej delegacji „Gwiazdy“.

Zgon pasażerki w wagonie sypialnym. W pociągu zdążającym z Przemyśla do Lwowa zmarła w wagonie sypialnym pasażerka Katarzyna Rybak, zamieszkała w Mamojesti Vechi (w Rumunji). Zgon nastąpił wskutek krwotoku wewnętrznego. Lekarz Dr. Schenker polecił odstawić zwłoki do Instytutu Medycyny Sądowej. Policja lwowska zawiadomiła o tym wypadku władze rumuńskie.

Samobójstwo. W nocy z wtorku na środę rozegrała się w mieszkaniu p. Szapiry przy ul. Pełczyńskiej 27 tragedja zajętej tam służącej, Olgi Paluchówny. — Wczoraj rano, gdy domownicy wstali, odkryli w kuchni zwłoki Paluchównej, która popełniła samobójstwo w ten sposób, że odkręciła kurek przewodu gazu świetlnego. Przybyły na miejsce lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazem świetlnym. Zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Auto i rozhukane konie. Przed Dworcem Głównym stały sanki, zaprzężone w parę koni, należące od 6 pac. Powoził kanonier Jan Zakrzewski. W pewnym momencie nadjechało auto. Spłoszyły się konie, które porwały sanki i podążyły ulicą Focha w stronę miasta. Kanonier spadł na bruk doznając szeregu obrażeń. Na pl. Kopytkowym sanki zostały połamane, a rozhukane konie pędziły dalej z dyszlem. Ostatecznie przytrzymano je i odstawiono do miejsca przynależności. Z nieostrożnym szoferem, który cofał auto i najechał na sanki, spisano protokół.

Kradzieże. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy dostali się do mieszkania dra Fryderyka Ostersetzera (ul. Kochanowskiego 50), skąd skradli srebrne nakrycie stołowe wartości 1000 zł. — Włamywacze dostali się również do sklepu z delikatesami Marjana Kafki (ul. Kopernika 3), skąd skradli towary spożywcze wartości 500 zł. — Z mieszkania Wiktora Nawrockiego (ul. Lenartowicza 19) skradziono garderobę męską wartości 2.500 zł.

Spłoszony złodziej. Wczoraj jakiś nieznany sprawca za pomocą dobranego klucza wszedł do mieszkania Wilhelma Posiwera (ul. Sierpowa 10), skąd skradł garderobę wartości 1500 zł. Uchodzącego z łupem złodzieja ścigał ul. Łyczakowską przod. Szczerbaj. Złodziej łup porzucił, ale sam uciekł.

Samobójstwo w restauracji. Przy ul. Gródeckiej w restauracji „Oaza“ jakaś kobieta usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie jodyny. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala powszechnego. Nazwiska desperatki nie zdołano ustalić.

Pożar świąteczny. Wczoraj wieczorem w mieszkaniu p. Brzeckiego, prezesa II Izby skarbowej (pl. Smolki 3, I p.) paliły się świeczki na choince. W pewnym momencie ogień przerzucił się na sprzęty. W jednej chwili cały pokój stanął w płomieniach. Zanim przybyła wezwana straż pożarna, spłonęły wszyskie tkaniny, dywany, firanki, dalej szafa, kanapa i inne sprzęty.

STOŁECZNA

Samobójstwo posła. Poseł do Sejmu dr. Tadeusz Waryński z klubu BBWR. popełnił samobójstwo w hotelu sejmowym. Zmarły był poprzednio naczelnikiem Wydziału w Ministerstwie W. R. i O. P.

KRAJOWA

BORYSŁAW. **Sytuacja na rynku ropnym** znowu uległa częściowemu pogorszeniu, ponieważ centrala dla zakupu ropy Vacum Oil Company wstrzymała zakup ropy, oczekując wyniku obrad kartelu, które to obrady rozpoczną się dopiero 12 b. m. Na razie zakupują ropę marki Standard jedynie rafinerje, należące do Syndykatu i płacące za cysternę (1000 kg) 180 dolarów.

BORYSŁAW. **Staraniem Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet** w Borysławiu, pod przewodnictwem posłowej Jadwigi Wojciechowskiej, zorganizowano dla najbiedniejszej dziatwy szkolnej polskiej i ruskiej gwiazdkę w Salach Domu Strzelecko-Legjonowego, w szkole żeńskiej i powszechnej w Ratoczynie. Ogółem rozdano dzieciom 1260 podarków. 24 grudnia ub. r. dzieci polskie otrzymały 860, zaś dzieci ruskie 5 b. m. 460 podarków. Fakt obdarowania dzieci ruskich przez polską organizację społeczną, miejscowe społeczeństwo ruskie przyjęło z wdzięcznością i uznaniem.

CZORTKÓW. **Nadużycie woźnego sądowego.** W tutejszym Sądzie grodzkim wykryto w tych dniach cały szereg oszustw, dokonywanych przez pom. woźnego tegoż Sądu Onyszkiewicza. Onyszkiewicz mając dostęp do pieczęci Urzędu pocztowego podrabiał czeki P. K. O., jako dowody nadawania pewnych sum pieniężnych. Czynność swą kontynuował Onyszkiewicz od kilku miesięcy. Szkoda wyrządzona Skarbowi Państwa jest znaczna. Wysokości jej na razie ustalić nie można.

JAROSŁAW. **Morderstwo.** W nocy z 5 na 6 bm. popełniono morderstwo rabunkowe na osobie 70-letniej wdowy Fajgi Bleicher, zam. w Jarosławiu przy ul. Grunwaldzkiej. Morderstwo ujawnione zostało w dniu 6 bm. w południe. Dochodzenia w toku.

Wicemin. Koc komisarzem Banku Polskiego.



W związku z ogłoszeniem ustawy, zatwierdzającej zmianę statutu Banku Polskiego, Minister Skarbu mianował podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Adama Koca Komisarzem Banku Polskiego.

Pomnik Słowackiego we Lwowie.

Lwów uzyska niebawem nową monumentalną ozdobę artystyczną. Będzie nią pomnik Juljusza Słowackiego w wykonaniu znakomitego rzeźbiarza Edwarda Wittiga, twórcy odlanego już w bronzie pomnika lotników (Warszawa), przygotowanych do odlewu pomników: poległych sanitarjuszy (Warszawa) i Lisa - Kuli (Rzeszów, oraz skończonego już w modelu pomnika Władysława Warneńczyka (Warna). Pomnik Juljusza Słowackiego stanie przed fasadą Teatru Wielkiego. Komitet zawarł już umowę z artystą, a Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło projekt. Praca nad pomnikiem jest w pełnym toku.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

W niedzielę dnia 10 stycznia b. r. o godz. 11tej przedpołudniem odbędzie się w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych otwarcie ogólnopolskiej wystawy fotografiki. Wystawa ta, trzynasta z rzędu, dochodzi do skutku dzięki staraniom lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego. Przedstawia się w całości doskonale i nadzwyczaj interesująco. Atrakcją wystawy są prace najwybitniejszych polskich fotografików. Wystawa będzie też niewątpliwie tłumnie zwiedzana nietylko przez licznych u nas dzisiaj miłośników fotografji artystycznej lecz także przez najszerszy ogół kulturalnej publiczności. Zasługuje na to bez żadnych zastrzeżeń. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu. Sekretarjat uprasza o zgłaszanie się po odbiór tegorocznej premji (drzeworyt Janiny Nowotnowej) oraz wylosowanych obrazów.

Wśród filologów lwowskich.

Nowy Zarząd w Kole Lwowskiem Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

Lwowscy filologowie klasyczni grupują się w Kole Polskiego T-wa Filologicznego, które z pośród 10 Kół tej organizacji naukowej wykazuje największą ruchliwość. Odbyło ono walne zgromadzenie dnia 18 ub. m., w gmachu Uniwersytetu J. K. Zagaił je prezes radca dr. W. Śmiałek, witając licznie zebranych członków, wśród nich b. prezesa T-wa, prof. K. Chylińskiego, który mimo wielu zajęć znalazł czas na udział w sejmiku filologów lwowskich. Zaznaczył dalej prezes, że Koło nasze pozostaje w większej łączności z Zarządem Głównym niż inne Koła, bo tu powstało T-wo przed 40 prawie laty i tu jest siedziba Zarządu Głównego. Kreśląc obraz działalności w ostatniem trzyleciu, przypomniał prezes uczczenie w r. 1930 koryfeuszów filologji polskiej, prof. Zielińskiego i Witkowskiego. Objawem zainteresowania dla nauki był liczny udział członków naszego T-wa w zjazdach naukowych w Polsce i zagranicą, w wycieczkach naukowych do Grecji, Włoch i Jugosławji, studja na zagranicznych uniwersytetach przedewszystkiem zaś uczestnictwo w posiedzeniach naukowych Koła, których w okresie sprawozdawczym odbyło się 34, z różnych dziedzin filologji klasycznej i humanizmu polskiego. W sferze nauki można znaleźć częściowe bodaj zapomnienie o przykrościach i kłopotach szarego życia. Zasłużona należy się podzięka tym, którzy swą pracą przyczyniają się do sprawnej działalności T-wa, oraz prasie lwowskiej za chętne pomieszczanie komunikatów o T-wie i filologji klasycznej.

Następnie prof. Szczerbański, jako zastępca sekretarza i skarbnika, przedłożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Koła za lata 1929—1931. Na wniosek prof. dr. Chodaczka uchwalono jednogłośnie udzielić Zarządowi absolutorjum wraz z serdecznem podziękowaniem i szczerem uznaniem za rozwijanie szerokiej i żywej działalności w ciężkich czasach obecnych, w których wiele towarzystw naukowych zwolniło biegu.

Z kolei docent Uniw. dr. Fr. Smolka wygłosił zajmujący odczyt pt.: Z dziejów doniosłej hipotezy, — w którym omówił kwestję samorządu w t. zw. greckich miastach Egiptu, Naukratis, Aleksandrji i Ptolemaidzie. Rządziły się one w epoce Ptolemeuszów autonomicznie. W odniesieniu jednak do Aleksandrji opinja uczonych była rozbieżna. Nie mogli oni sobie wyobrazić, jak w państwie despotycznem, w stolicy państwa, rezydencji króla, w siedzibie władz centralnych i wojskowego komendanta miasta mogły spełniać swoje funkcje organa samorządu, Senat i Zgromadzenie Narodowe. Wobec tego albo traktowali tę sprawę jako otwartą albo wręcz odrzucali istnienie autonomji w Aleksandrji wzgl. przyjmowali, że ona zrazu istniała, ale z biegiem czasu została zniesiona już przez któregoś z Ptolemeuszów. Nadzieje rozwiązania tego problemu po odkryciu słynnego listu ces. Klaudjusza zawiodły, bo cesarz wyraźnie stwierdza, że nic mu nie wiadomo o tem, czy w epoce ptolemajskiej istniał senat w Aleksandrji. Dopiero zakupiony przez Włochów w r. 1930 pewien papirus rozwiązał to zagadnienie definitywnie w tym duchu, że autonomja Aleksandrji istniała do końca panowania Ptolemeuszów, a zniósł ją dopiero Oktawjan.

W końcu wybrano przez aklamację nowy Zarząd Koła w składzie proponowanym przez Komisję Matkę. Prezesem został ponownie radca dr. W. Śmiałek, wiceprezesem docent Uniw. dr. K. Jarecki, członkami Zarządu profesorowie: dr. M. Auerbach, dr. E. Bulanda, dr. R. Ganszyniec, dr. St. Pilch, dr. J. Smereka, J. Szczepański, M. Szczerbański, dyr. J. Szmyt. Do Komisji Rewizyjnej weszli profesorowie: M. Łukasiewicz, Franc. Nagórzański, Fr. Szmyd.

Na zakończenie prezes Śmiałek w krótkim komunikacie, uzupełniając wywody prof. Jareckiego, podał pochodzenie frazesu: „Pireneje są już niepotrzebne“. Źródłem są słowa Cicerona z mowy o prowincjach konsularnych, w której, wychwalając zasługi Cezara z powodu podboju Galji, wyraził się, że „Alpy już są niepotrzebne“.

Bezpośrednio po walnem zebraniu odbyło się posiedzenie Zarządu, na którem nastąpiło ukonstytuowanie się, poczem omówiono program działalności na najbliższe miesiące.

S. P.

Wszechpolski Zjazd rabinów.



W Warszawie odbył się 4 stycznia 1932 r. wszechpolski Zjazd rabinów. Na zjazd przybyło 450 rabinów z całej Polski. Z ramienia Min. W. R. i O. P. witał Zjazd nacz. Tchórznicki. Zdjęcie przedstawia prezydjum Zjazdu: 1) Rab. Grodzieński (Wilno), 2) Rab. Lipszyc (Kalisz), 3) Rab. Lewin (Rzeszów), 4) Rab. Kanat (Warszawa).

Żeromski po japońsku.

W jednym z ostatnich numerów „Polski Zbrojnej“ czytamy ciekawą korespondencję z Tokio kpt. dypl. Antoniego Ślusarczyka dotyczącą przekładu „Popiołów“ Żeromskiego na język japoński.

Przekładu tego dokonał p. Asadori Kato, profesor literatury angielskiej w uniwersytecie „Rissio“ w mieście Osaki pod Tokio, znany już jako tłumacz „Chłopów“ Reymonta na japońskie, za co został odznaczony przez nasz Rząd złotym Krzyżem Zasługi.

Prof. Kato nie zna języka polskiego, więc przekładu swego dokonał na podstawie angielskiego tłumaczenia „Popiołów“, zatytułowanego „The Ashes“. Przekład „Popiołów“ prof. Kato obejmuje 2 tomy; tytuł „Popioły“ został jednak przez tłumacza japońskiego zarzucony, gdyż wyraz japoński „hai“ = „popiół“ ma w tym języku rozmaite znaczenia i nie da się użyć w tym sensie, co u Żeromskiego.

Wobec tego prof. Kato dał I tomowi „Popiołów“ tytuł „Sokoku“ tj. „Ojczyzna“, a tom II otrzymał tytuł „Moeidzuru mono“ tj. „Ziarno, które wyrośnie“ lub „Zarzewie, które zapłonie“.

Przekład japoński wydany został w bardzo pięknej szacie typograficznej, z ilustracjami luksusowemi, wziętemi z wydania Mortkowicza (w każdym tomie jedna plansza kolorowa i większa ilość czarnych); ponadto tłumacz dołączył mapki, objaśniające tok wypadków, jako też szereg obrazków, przedstawiających polskie postacie i bitwy z okresu Napoleona i powstania listopadowego. Okładka płócienna, zdobna w motywy polskie. Tekst powieści poprzedzony jest przedmową tłumacza o Żeromskim i akcji utworu, oraz krótkiem słowem wstępnem p. A. Jaźdżewskiego, polskiego chargé d'affaires w Tokio.

Sam przekład prof. Kato jest bardzo dobry i dokładny, tylko imiona i nazwiska polskie uległy dziwnemu zniekształceniu, dostosowanemu do fonetyki japońskiej. I tak Rafał Olbromski nazywa się po japońsku „Rafuaeru Oruburomusuki“, Krzysztof Cedro — „Kurisotofua Sedoro“ itp. Rzeka Bug nazywa się „Bagu“, Sandomierz nosi nazwę „Sandomerucu“, Raszyn — „Rasiain“ itd. Proza japońska brzmi bardzo pięknie i potoczyście, a sama powieść ma podobno wielki urok dla czytelnika japońskiego ze względu na siłę ducha patrjotycznego i piękność czynów orężnych polskich bohaterów.

Prof. Kato, który jest wielkim miłośnikiem literatury polskiej, zamierza obecnie przyswoić literaturze japońskiej „Pana Tadeusza“ Mickiewicza, zapewne według bardzo ścisłego, prozaicznego przekładu angielskiego.

(—s—)

Pierwsze wiadomości

o wyniku powszechnego spisu ludności.

W dniu 5 b. m. upłynął termin przesłania przez władze spisowe Głównemu Urzędowi Statystycznemu drogą telegraficzną ogólnych wyników drugiego powszechnego spisu ludności.

Zgodnie z instrukcją Ministra Spr. Wewn., w terminie tym nadeszły telegraficzne zawiadomienia o wynikach spisu od władz spisowych 283 powiatów, oraz 35-ciu miast wydzielonych. Większość władz spisowych nadesłała wyniki spisu w dniu 5 bm.

Najogólniejsze wyniki spisu, mianowicie ogólna liczba ludności w Polsce, wiadome będą prawdopodobnie już około 15 b. m.

Po polskich zarządzeniach celnych.

Berlińska „Industrie und Handel“ przytacza w dosłownem brzmieniu ostatnią polską listę zakazów wwozu oraz omawiając podwyżki ceł pisze: „Zapowiadane zarządzenia ze strony Polski przeciwko zwyżkom ceł w innych krajach już stały się faktem. Można było spodziewać się, że zarządzenia te ograniczą się tylko do podwyżki ceł. Polska jednak nie poprzestała na podwyżce ceł, lecz zastosowała szereg środków, ograniczających w silny sposób wogóle przywóz. Obok tego wprowadzono różne zmiany do taryfy celnej, przez które przywóz do Polski skierowany będzie na morze i w ten sposób popierany będzie rozwój portu Gdyni“.

Pismo niemieckie pomija milczeniem, że wydane rozporządzenia obejmują „porty polskiego obszaru celnego“, że więc ze wzmożenia przywozu drogą morską skorzysta również Gdańsk.

Ze sceny „Colosseum“.

Rewja warszawskich artystów p. t. „Tomasz, skąd ty to masz“?

Pod kierownictwem znanego nam z pism i objazdów Ludwika Sempolińskiego, zjechała do Lwowa wesoła trupa artystów warszawskich, dawniej (przed kryzysem) występujących w „Morskiem Oku“ i „Wesołym Wieczorze“. Rewja, złożona z „szlagierów“ najbardziej ulubionych w Warszawie, a mało znanych u nas (chyba tylko z aryj i famy), jest najweselszem widowiskiem, jakie możemy obecnie oglądać. Przygotowana i wykonana bardzo starannie, daje tyle humoru, nowości i beztroskiego śmiechu, a przytem ma tak dobrze utrzymany styl rewji artystycznej — że sympatycznym gościom możemy tylko podziękować za ich przybycie i prosić ich, by jak najdłużej pozwalali nam zapominać o ciężkiej zimie i smętnym karnawale 1932 roku...

W zespole Sempolińskiego oglądamy kapitalną pieśniarkę — Janinę Sokołowską, świetną parę baletową — J. Prokopiakównę i St. Heinricha, Janinę Kozłowską jako groteskową komiczkę i Ludwikę Petrykiewiczównę w roli recytatorki. Ponadto jako conferencier i współtowarzysz Petrykiewiczówny w „nastrojowym“ programie przyjechał znany Lwowowi z „Semafora“ Jerzy Sulima -Jaszczołt.

W programie przeważa groteska, łobuzerja i karykatura nad melancholijną piosenkę, którą słusznie ledwie zamarkowano. Publiczność obecnych czasów pragnie tylko śmiać się — z byle czego: z błazeństwa, ze znanego dowcipu, ale śmiać się i zapomnieć o zbyt wielu przykrościach obecnych czasów.

Artyści warszawscy odczuli tę potrzebę widowni i przygotowali w repertuarze istotnie wielki „balon śmiechu“, osiągając rekord w nieporównanym „Tomaszu“ Sempolińskiego.

Trudno wymieniać wszystkie najlepsze numery rewji, gdyż trzebaby przepisać niemal cały program. Zwracamy tylko uwagę na piosenki Sokołowskiej, na groteski Kozłowskiej: „Nasze dzieci“ i „Ja na to jak na lato“ (z udziałem Sempolińskiego) oraz na balet, po mistrzowsku wykonany przez parę tancerzy-akrobatów.

Resztę i całość należy zobaczyć osobiście, zwłaszcza, że skromność dekoracyj wynagrodzono ślicznemi kostjumami i udziałem orkiestry, złożonej z lwowskich muzykantów.

J. G.Ł.

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWA LWOWA W HOKEJU.

Po unieważnieniu ostatnich rozgrywek rozpoczęły się przedwczoraj ponowne rozgrywki o mistrz. hokejowe Lwowa. Pierwsze dwie rozgrywki dały następujące wyniki:

POGOŃ - UKRAINA 5:0 (2:0, 2:0, 1:0).

Przez cały czas przewaga Pogoni, która wystąpiła tym razem w pełnym składzie. Bramki zdobyli Stworzeński (2), Weisberg, Zimmer i Sabiński. Sędziował p. Sachs.

POGOŃ - LECHJA 1:1 (1:1, 0:0, 0:0).

Gra równorzędna z lekką przewagą Pogoni w pierwszej i trzeciej tercji. Najlepszym zawodnikiem na lodzie był bezsprzecznie Sokołowski zdobywca bramki dla Lechji. Wyrównanie dla Pogoni uzyskał Hemerling. Sędziował dobrze p. Sawaryn. Widzów ponad 1,000.

MISTRZOSTWA KL. B.

Wczoraj odbyły się pierwsze dwie rozgrywki o mistrz. kl. B. LOZHL. gościł we Lwowie Czuwaj przemyski, który został dwukrotnie pokonany 0:10 (0:6, 0:2, 0:2) przez A. Z. S. i 0:2 (0:1, 0:1, 0:0) przez Hasmoneę.

TURNIEJ HOKEJOWY W KRYNICY.

Trzydniowy turniej hokejowy w Krynicy zakończył się zwycięstwem AZS. warszawskiego. Poszczególne wyniki były następujące: AZS. - Rumunja 5:0, Cracovia - KTH. 5:1, AZS. - Czarni 1:1, Brandenburgja - Czarni 2:1, AZS. - Brandenburgja 2:0.

BIEG NARCIARSKI WE LWOWIE.

Staraniem Czarnych odbył się wczoraj pierwszy bieg narciarski na przestrzeni 8 km. we Lwowie. Pierwsze miejsce zajął Wowkonowicz z Czarnych przed swym kolegą klubowym Skalskim.

KONKURS SKOKÓW.

Zakopane. Drugi konkurs skoków przyniósł ponowne zwycięstwo St. Marusarzowi, który uzyskał skoki, 49, 51, 50 przed Br. Czechem, skoki 48, 48, 50. Poza konkursem najdłuższy skok uzyskał A. Marusarz 56 m. oraz trener Klykken 53 m.

DZIŚ RUMUNJA - LWÓW.

O ile lód dopisze reprezentacja Rumunja rozegra spotkanie towarzyskie dziś o godz. 20.30 na LTŁ. z reprezentacją Lwowa, w której skład wejdą gracze Pogoni zasileni Sokołowskim z Lechji i Truszem z Ukrainy.

SŁUSZNE ZARZĄDZENIE.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i P. W. zwrócił się do Związku Polskich Związków Sportowych o wydanie podległym sobie związkom polecenia, aby w przyszłości polskie reprezentacje państwowe zmierzyły się jedynie i wyłącznie z reprezentacjami innych państw, a nie jak było dotychczas z reprezentacjami kombinowanemi i klubowemi.

P. U. W. F. wychodzi ze słusznego założenia, że podobne spotkania nie odpowiadają prestiżowi naszego sportu.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

II. Nc. 163/30. Na wniosek Józefa Wolgnera z Komarówki, wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionych weksli Nr. 214 i 215 wystawionych w Komarówce 22 października 1929 płatnych przez Józefa Wolgnera na zlecenie „Silemin" Rosenkranz i Friedman w Tarnopolu opiewających po 5000 zł. i wzywa się ich posiadaczy do przedłożenia takowych tut. Sądowi do dni 60, gdyż inaczej Sąd uzna je za umorzone. 115

Sąd grodzki.

Monasterzyska, 12 października 1931.

VII. Nc. 735/31/2. Umorzenie weksla. Na wniosek Daniela Świszcza we Lwowie, ul. Wałowa l. 14 zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 60 od dnia ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony bez znaczenia. Weksel a właściwie blankiet wekslowy do kwoty 5000 zł. ma wypisaną liczbę 3000 zł. i zaopatrzony w podpis Daniel Świszcz. 115

Sąd grodzki miejski, Oddział VII.

Lwów, 12 października 1931.

FIRMY.

Firm. 64/31/Spółdz. 224. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółdzielczych. Należy wpisać do rejestru spółdzielni. 1) Siedziba: Czerkbwna. 2) Brzmienie firmy „Zhoda" kooperatywa z obmeżenoju porukoju w Cerkownej. 3) Członkowie zarządu ustąpili: Iwan Hrycyło, Iwan Kuryło, Dmytro Stasiw, Iwan Jaremko. 4) Członkowie zarządu wybrani na walnem zgromadzeniu członków dnia 22 lutego 1931 Hryń Kuryło, Ilko Hrycyło, zastępcy: Iwan Stasiw, Ołeksa Szturmak. 9926

Sąd okręgowy jako handlowy, Wydział I.

Stryj, 4 kwietnia 1931.

Firm. 72/31/Spółdz. 338. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółdzielczych. Należy wpisać do rejestru spółdzielni. 1) Siedziba Słobódka bratkowiecka. 2) Brzmienie firmy „Jednist" kooperatywa z obmeżenoju porukoju w Słobódce bratkowieckiej. 3) Członkowie zarządu ustąpili: Wasyl Sabat, Petro Puczkowski, Aleksander Romanyszyn, zastępcy: Antoni Bojko, Tomasz Janeczko. 4) Członkowie zarządu wybrani na walnem zgromadzeniu członków dnia 16 lutego 1930: Michał Melnyk, Iwan Miśkiewicz, Antoni Bojko, zastępcy: Roman Wasyłyna i Iwan Hawrroński. 9927

Sąd okręgowy jako handlowy, Wydział I.

Stryj, 11 kwietnia 1931.

Firm. 178/31. Zmiany i dodatki do wpisanych firm spółdzielczych. Należy wpisać w rejestrze spółdzielni. Siedziba Niniów dolny. Brzmienie firmy: Hospodarsko-torhowelna spożywcza spiłka „Oszczadnist" kooper. z obmeż. porukoju w Niniowie dolnym. Członkowie zarządu ustąpili: Ołeksa Borys, Wasyl Szarak, Iwan Kryt, Staś łewkowycz. Wybrani członkowie zarządu: Michał Wytwyckyj, Nykoła Tymkiw, Nykoła Diug, Kost Hirniak.

Sąd okręgowy jako handlowy, Wydział I.

Stryj, 12 sierpnia 1931. 9928

Firm. 138/31. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy Demnia wyżna koło Skolego. Brzmienie firmy Bracia Groedel. Prokurę udzieloną Leonowi Kopielowi wykreśla się wskutek odwołania przez spadkobierców właściciela firmy. 9929

Sąd okręgowy jako handlowy, Wydział I.

Stryj, 15 czerwca 1931.

Firm. 211/31. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej: Należy wpisać do rejestru handlowego A dla firm spółkowych. Siedziba firmy: Dolina. Brzmienie firmy: Ziering i Reinharz handel drzewem w Dolinie. Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno drzewa w stanie okrągłym, przetarcie, sprzedaż drzewa i desek. Charakter spółki: Jawna spółka handlowa. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Markus Ziering, Schulim Reinharz obaj kupcy w Dolinie. Forma podpisu spółki: Pod napisaną, wytłoczoną stampilją lub wydrukowaną treścią firmy kolektywne podpisy obu spólników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Wydział I.

Stryj, 21 października 1931. 9930

Firm. 323/31. Wpis jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 2 października 1931. Siedziba firmy: Rzeszów. Brzmienie firmy: Waschek i Hawliczek, skup i eksport koni i bydła w Rzeszowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skup i eksport koni i bydła. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 16 lipca 1931. Spólnicy: Fryderyk Waschek, podpułkownik intendent W. P. w stanie spoczynku w Rzeszowie, ul. Sokoła 7 i Emil Hawliczek kapitan W. P. w stanie spoczynku w Rzeszowie, ul. Reja 2. Do zastępstwa i podpisywania spółki upoważnieni są obaj spólnicy kolektywnie i łącznie a podpisywanie nastąpi w ten sposób, że pod wypisaną, wydrukowaną lub stemplem wyciśniętą firmą obaj spólnicy położą swoje podpisy. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. 10060

Sąd okręgowy.

Rzeszów, 10 września 1931.

Firm. 353/31. Gdy Towarzystwo Kredytowe i Oszczędności (dawniej Spar- und Creditverein in Rzeszów), Stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por. w Rzeszowie dotąd nie uzgodniło swego statutu z obowiązującemi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29/X 1920 Nr. 111 poz. 733 Dz. PP. w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 4 grudnia 1923 Nr. 135 poz. 1119 Dpp., przeto na wniosek Rady spółdzielczej przy Min. Skarbu w Warszawie zarządza się w myśl art. 126 ust. o spółdzielniach rozwiązanie i likwidację wyż wymienionego Stowarzyszenia oraz wpisanie rozwiązania do rejestru stowarzyszeń. Likwidatorami ustanawia się z urzędu członków z ostatniego zarządu stowarzyszenia a mianowicie: Markusa Ecksteina, Józefa Michała Schönbluma, Natana Kahanego, Józefa Feiwla, Aschera Silbera i Leiba Trinka, wszystkich w Rzeszowie, którzy brzmienie firmy z dodatkiem „w likwidacji" wspólnie podpisywać będą. Data wpisu 26 października 1031.

Sąd okręgowy. 10186

Rzeszów, dnia 24 października 1931.

LICYTACJE.

E. 3557/31/7. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego w Lesku odbędzie się dnia 11 lutego 1932 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności lwh. 558 i połowy lwh. 560 gminy Ustrzyki Dolne. Wartość szacunkowa realności ad 1) 18.356 zł. 80 gr. ad 2) 259 zł. Najniższe oferty ad 1) 9.178 zł. 40 gr., ad 2) 129 zł. 50 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 118

Sąd grodzki.

Ustrzyki, 21 listopada 1931.

E. 1901/31/9. Edykt licytacyjny. Na wniosek Leona Tannenbauma w Ustrzykach odbędzie się dnia 9 lutego 1932 o godzinie 10 rano w biurze tutejszego Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja połowy realności lwh. 64, połowy 497, 4/5 części 431, 2/5 części 592 i 1/4 części 432 gminy Ustjanowa. Wartość szacunkowa ad 1) 3363 zł., ad 2) 879 zł., ad 3) 154 zł., ad 4) 2397 zl., ad 5) 45 zł. Najniższe oferty ad 1) 2242 zł., ad 2) 586 zł., ad 3) 102 zł. 66 gr., ad 4) 1584 zł. 66 gr., ad 5) 30 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 117

Sąd grodzki, Oddział I.

Ustrzyki, 9 grudnia 1931.

XVI. E. 6396/30/26. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej „Polmin" Państwowej Fabryki Olejów Mineralnych odbędzie się dnia 19 lutego 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. XVI na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa lwh. 1474/1. Oznaczenie realności Dom mieszkalny 1-piętrowy z mezaninem we Lwowie przy ul. św. Zofji l. 27. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 93.211 zł. Najniższa oferta 46.605 zł. Do realności lwh. 1474/1 ks. gr. gm. m Lwowa należą następujące przynależności: mury oporowe, drzwi, okna i t p. jak w protokule opisania oszacowane na 7.577 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 114

Sąd grodzki miejski, Oddział XVI.

Lwów, 5 stycznia 1932.

E. 1293/30. Edykt licytacyjny. Dnia 14 stycznia 1932 o godz. 12 w poł. odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 12 licytacja 6/8 i 1/8 części real. lwh. 536 gm. Bochnia, składającej się z pbud. 168/1 wraz ze znajdującą się na parceli kamienicą jednopiętrową i budynkiem gospodarczym. Oszacowanie 36214 zł. 50 gr. Najniższa cena 18107 zł. 25 gr. Warunki — akta do przejrzenia. 120

Sąd grodzki.

Bochnia, 25 listopada 1931.

E. 901/31. Edykt licytacyjny. Dnia 21 stycznia 1932 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja realności lwh. 63 gm. Stanisławice, składającej się z pgrt. lk. 38/2, 39/2 z wyłączeniem pgrt. lk. 107/4. Oszacowanie 1200 zł. Najniższa cena 800 zł. Warunki i akta do przejrzenia. 119

Sąd grodzki, O. III.

Bochnia, 25 listopada 1931.

E. 4177/31. Edykt licytacyjny. Dnia 5 lutego 1932 godzina 10 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 10 licytacja realności lwh. 1352 i 1354 gm. kat. Libiąż Mały. Wartość szacunkowa 1336 zł. i 146.10 zł. Najniższa oferta 890.67 zł. i 97.40 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 123

Sąd grodzki, Oddział IV.

Chrzanów, 19 grudnia 1931.

E. 2474/31. Edykt. Dnia 15 stycznia 1932 godz. 9 odbędzie się w biurze Nr. 17 licytacja realności whl. 28 i 1420 gm. Pohorce niel. Piotra Fedyka własnych. — Cena szacunkowa 3.400 zł. Najniższa oferta 2.266 zł. 125

Sąd grodzki.

Komarno, 28 listopada 1931.

E. 1449/31. Edykt. Dnia 25 lutego 1932 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. whl. 783 gminy Dubaniowice. Cena szacunkowa 1765 zł. 75 gr. Najniższa oferta 1177 zł. 16 gr. 138

Sąd grodzki, O. III.

Rudki, 7 grudnia 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 109/31/15. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Leona Finkelsteina i Falika Wildera we Lwowie otwarte tus. uchwałą z 12 września 1931 zastanawia się. 88

Sąd okręgowy.

Lwów, 9 października 1931.

Sa 81/31/92. Postępowanie ugodowe dłużników Izaka i Rózi Friedman we Lwowie, Sykstuska 19 jest zakończone. 89

Sąd okręgowy.

Lwów, 12 grudnia 1931.

Sa 114/31/41. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Nadlera kupca w Żółkwi odracza się audjencję ugodową na dzień 8 stycznia 1932 godz. 9 S. 22 tutejszego Sądu Rutowskiego 13. Oraz wzywa się wierzycieli, dłużników i zarządcę do osobistego jawienia się. 90

Sąd okręgowy.

Lwów, 29 grudnia 1931.

I. Sa 77/31/3. Sprawa postępowania ugodowego Józefa Fischera w Zawoji. Zatwierdza się zawarty przed Sądem grodzkim w Makowie na audjencji ugodowej dnia 4 grudnia 1931 między dłużnikiem a większością wierzycieli układ. 111

Sąd okręgowy, Wydział I.

Wadowice, 30 grudnia 1931.

Sa 76/31. W postępowaniu ugodowem do majątku Anny Pieluch, kupcowej w Chorostkowie, odroczona została audjencja ugodowa na dzień 11-go stycznia 1932, godz. 10. 113

Naczelnik Sądu grodzkiego j. kom. ugodowy.

Kopyczyńce, 4 grudnia 1931.

I. Sa 41/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Tyszeckiego i Julji Tyszeckiej właścicieli realności w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Włodzimierz Zarzycki, sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Dr. Dawid Friedman adwokat w Tarnopolu. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie okręgowym w Tarnopolu dnia 12 stycznia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 25. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 10 stycznia 1931. 134

Sąd okręogwy, Wydział I, niesporny.

Tarnopol, 1 grudnia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 31410/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że dr. Stanisław Szymonowicz, mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 26 września 1931 L. 14531/31 notarjuszem w Stanisławowie, złożył dnia 31 grudnia 1931 przysięgę służbową i obejmuje urząd dnia 4 stycznia 1932. 87

Lwów, dnia 2 stycznia 1932.

I. C. 440/31. W sprawie powoda Michała Bałutjańskiego w Zawadce Rymanowskiej — przeciw pozwanej Pazie Orleckiej w Mszanie — niewiadomej z miejsca pobytu o 100 dolarów zpn. ustanawia się kuratorem ad actum Aftana Papajlę brata pozwanej w Mszanie — który praw swego kuranda winien należycie strzec i bronić. 112

Sąd grodzki, Oddział I.

Dukla, 12 grudnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 140/31. Michał Kiepeszczuk urodzony 1894 z Hwoździa żołnierz zaginął roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mikołaja Handziuka w Hwoździu o zaginionym od 6 miesięcy. 34

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 listopada 1931.

T. 162/31. Michalina Słobodzian urodzona 1895 z Rukomyszu wydaliwszy się w czasie wojny nie daje od roku 1919 znaku życia. Celem uznania ją zmarłą uwiadomić Sąd albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionej do 1 roku. 33

Sąd okręgowy.

Stainsławów, 12 października 1931.

T. 55/31. Dmytro Kowal urodzony 1889 z Hawryłówki żołnierz zabity został r 1915. Celem udowodnienia jego śmierci uwiadomić Sąd albo kuratora Dmytra Wasyłyszyna w Hawryłówce o zaginionym do 3 miesięcy. 32

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 24 czerwca 1931.

T. 167/31. Aleksander Henryk Chojnacki urodzony 1873 z Buczacza żołnierz ukraiński zaginął roku 1919. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sąd albo kuratora Mieczysława Hoszowskiego we Lwowie o zaginionym do 1 roku 31

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 7 grudnia 1931.

I. T. 64/31. Edykt. Franciszek Kenar, rel. rzym. kat. urodz. 5 października 1869 w Iwoniczu, syn Mateusza i Franciszki z Mazurów, wyrobnik, zaginął około roku 1891 w Ameryce. Kto ma o nim wiadomość winien donieść o tem w ciągu roku od ogłoszenia. 30

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Jasło, 13 listopada 1931.

T. 82/31. Jakób Pardalewicz ur. 16 lipca 1891 w Wróżenicach pow. Kraków syn Feliksa i Wiktorji żołnierz 13 p. p. austr. 17 lipca 1916 dostał się do niewoli rosyjskiej pod Czerniowcami, a następnie przebywał w obozie jeńców w Darnicy pod Kijowem, poczem słuch o nim zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, ogłosza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 64

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, 24 października 1931.

T. 117/31. Franciszek Piszczek syn Walennego i Marjanny z Wątorów ur. w Libertowie pow. krakowskiego dnia 19 sierpnia 1881 w 1913 wyjechał w celach zarobkowych do Stanów Zjedn. Amer. Półn. gdzie pracował jako robotnik fabryczny w Bufalo i Detroit, dotąd nie powrócił a od 1915 nic dał o sobie żadnej wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 grudnia 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 65

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, 24 listopada 1931.

T. 40/31. 1) Jan Woźniak ur. 15 kwietnia 1895 w Krzyżanowicach, 2) Józef Woźniak ur. 15 marca 1893 w Krzyżanowicach, obaj synowie Jana i Agaty byli żołnierze 13 p. p. armji austr. zaginęli na wojnie, a to Jan Woźniak w 1917 w niewoli rosyjskiej, zaś Józef Woźniak w 1915 na froncie rosyjskim. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłe, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi. Wzywa się ich, aby stawili się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 10 lipca 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych. 66

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, 4 stycznia 1932.

T. 16/26. Edykt. Iwan Karpa syn Michała urodzony 1892 roku z Chlebowic świrskich zaginął jako żołnierz wojny światowej na froncie serbskim 1915 r. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Oberländera z Brzeżan. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. 78

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 6 marca 1926.

T. 37/31. Edykt. Gabrjel Gach syn Teodora i Eudokji ur. 24 lipca 1864 w Nowosiółce jako żołnierz armji austrjackiej został wedle zapodań świadków w 1915 w czasie przewożenia amunicji na skutek wybuchu granatu zabity i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 79

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 7 lipca 1931.

T. 73/31. Edykt. Michał Szych syn Dmytra i Marji ur. 21 lipca 1891 w Krosienku i tamże przynależny jako żołnierz ukraiński brał w 1918 udział w walkach polsko-ukraińskich w Małopolsce wschodniej, w 1919 uszedł za Zbrucz i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielona Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 80

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 15 czerwca 1931.

T. 78/31. Edykt. Wasyl Ciupera syn Iwana i Marji ur. 13 stycznia 1892 w Kurzanach i tam zamieszkały w 1918 brał udział jako żołnierz ukraiński w walkach polsko-ukraińskich i wedle niesprawdzonych wiadomości zmarł na tyfus plamisty na Ukrainie i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 81

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 12 listopada 1931.

T. 95/31. Edytk. Tomasz Bahyrycz s. Kajetana i Marji ur. 5 kwietnia 1891 w Hajworonce i tam zamieszkały jako żołnierz arm. austr. brał udział w 1915 we walkach z Rosjanami koło Kamionki Str. i od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edykṭu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 82

Sąd okręgowy.

Brzeżany, 24 października 1931.

T. 109/31. Edykt. Wasyl Witer syn Nykoły i Ireny ur. 9 marca 1901 w Bożykowie i tam zamieszkały jako żołnierz armji ukraińskiej, wedle zeznań naocznego świadka został z końcem lata 1919 w czasie walki z bolszewikami na Ukrainie zabity przez pocisk artyleryjski. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym a jego się wzywa, aby dał znać o sobie. 83

Sąd okręgowy,

Brzeżany, 24 października 1931.

T. 512/25/5. Piotr Brodziak z Michałowic powiat Drohobycz powołany w roku 1914 do wojska austrjackiego dotychczas do domu nie powrócił, ani też nie dał żadnej wiadomości o sobie. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i małżeństwa jego zawartego dnia 19 lutego 1905 w cerkwi w Michałowicach i Katarzyną Chomycz za rozwiązane. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Weinertowi, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1928 roztsrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy.

Sambor, 13 czerwca 1927. 10058

T. 71/31. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Michalczyk, urodzony 17 czerwca 1892 w Lubaszu powiat dąbrowski, syn Stanisława i Marji jako żołnierz austr. 57 p. p. oraz uczestnik wojny światowej na froncie rosyjskim w r. 1914 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego Drowi Simchemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Stanisława Michalczyka wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. 10067

Sąd okręgowy, Wydział I.

Tarnów, 2 grudnia 1931.

Trzeci międzynarodowy konkurs samolotów turystycznych.

Największą sportową imprezą lotniczą w roku 1932 będzie trzeci z kolei międzynarodowy konkurs samolotów turystycznych, t. zw. „Challenge de Tourisme International".

Udział w konkursie zgłosiło 6 państw, mianowicie Czechosłowacja, Francja, Niemcy, Szwajcarja, Włochy i Polska, z pośród państw, które brały udział w konkursach poprzednich brak Anglji, Hiszpanji i Rumunji.

Organizacja konkursu, podobnie jak w roku ubiegłym, przypada Aeroklubowi niemieckiemu, który dwukrotnie zdobył kolejno nagrodę przechodnią.

W zawodach wezmą udział samoloty turystyczne pierwszej i drugiej kategorji. Konkurs oprócz lotu okrężne go, obejmie szereg prób technicznych, jak regularność lotu, start i lądowanie, wyścig szybkości i t. d.

Trasa lotu wynosić będzie około 7.400 klm. i przebyta musi być przez uczestników w ciągu 6 dni. Najdłuższy będzie pierwszy etap lotu Berlin-Warszawa, który wyniesie około 500 klm. Ogólna suma nagród wynosi 300.000 fr. franc. w tem pierwsza nagroda 100 tys. fr., druga — 50 tys. fr., trzecia 25 tys. r., czwarta 13 tys. fr. oraz 16 nagród po 7 tysięcy franków.

Polska zgłosi do konkursu 4 samoloty, z tego 2 aparaty Państwowych Zakładów Lotniczych, oraz z typu R. W. D., wykonane w warsztatach na Okęciu. Skład załóg nie został jeszcze ustalony.

Sól polska za wino węgierskie.

Na Węgrzech badana jest kwestja wymiany płodów rolnych i wyrobów przemysłowych na sól, której Węgrom brak zupełnie. Węgry sprowadzają rocznie 900.000 q soli, głównie z Polski i Niemiec. Trzy państwa zgodziły się dawać sól za wyroby węgierskie. Rumunja — za maszyny rolnicze, Polska — za wino, Austrja — za niektóre płody rolne. Poza tem Turcja chce dawać sól i bawełnę wzamian za tkaniny.

Na drodze wymiany kompensacyjnej — jak twierdzi „La Journée Industrielle", która podaje powyższą informację, chcą Węgry ograniczyć do minimum użycie dewiz na zakupy zagranicą.

Zakaz przechodzenia przez tory kolejowe.

Ministerstwo Komunikacji wydało dyrekcjom kolejowym polecenie, aby zwróciły specjalną uwagę na wyszkolenie personalu stacyjnego i drogowego, który nie powinien pozwalać osobom postronnym na przechodzenie przez tory. Zarządzenie to przyczynić się ma do zmniejszenia ilości wypadków z ludźmi, wynikłych z nieostrożnego przechodzenia przez tory kolejowe.

Statystyka wypadków na linjach P. K. P. wykazuje, iż w roku 1931 największy procent ludzi zginęło wskutek nieostrożnego przechodzenia przez tory kolejowe poza przejazdami; procent ten osiągnął cyfry 54.9.

Co usłyszymy przez radjo?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Piątek, 8 stycznia.

LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Przegląd Prasy Kraj. PAT. — 11.58: Retrans. sygnału czasu. — **12.05: Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych.** — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komukat gospodarczy. — 13.25—15.00: Przerwa. — **15.00: Płyty gramofonowe.** — 15.15: Trans. z Warszawy. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. — 15.20: Trans. z Warszawy. Komunikat L. S. G. — 15.25: Trans. z Krakowa. Odczyt z cyklu dla nauczycieli. — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna oraz komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — **15.50: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Michała Rękasa i koncert p. Dr. Kornellanki (sopr.).** — 16.20: Muzyka z płyt. — **16.40: Płyty gramofonowe i Silva rerum.** — 16.55: Trans. z Warszawy. Lekcja języka angielskiego. — **17.10: „Udział kobiety w dziejach kultury duchowej".** — 17.35: Trans. z Wilna. Operetka „Lalka" Audrana. — 18.50: Rozmaitości. — **19.10: „O poradniach zawodowych". — 19.25: Odczytanie programu na dzień następny.** — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 19.45: Trans. z Warszawy. Pras. Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonji. W przerwie koncertu p. Leon Pomirowski wygłosi feljeton literacki. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instyt. Meteor. i komun. policyjny. — 22.50—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 5 stycznia.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy i życie. Ogólny obrót około 250 ton.

Ceny niezmienione. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Loco Podwołoczyska.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych:

Pszenica kr. dwor. 24.25 do 24.75.

Loco Lwów.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych:

Pszenica kr. dwor. 26.25 do 26.75; żyto małop. jednol. 26.75 do 27.—; żyto małop. zbior. 26.— do 26.25.

Inne kursy niezmienione.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 stycznia.

WALUTY: Dolary 8,90.

PAPIERY PROCENTOWE: 4% poż. inwestycyjna 80,—; 4% poż. dol. 53,50—53,—; 4% poż. dolarowa 41,75—41,25; 7% po. stabil. 52,50—50,75.

DEWIZY: Nowy Jork 8,92,1; Paryż 35,03; Praga 26,41; Szwajcarja 174,30; Berlin 211,85; Londyn 30,10—30,00.

AKCJE: Bank Polski 105,—; Lilpop 13,75—12,50.

FILIP MACDONALD. 75)

Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Znów zabrzmiał głos Ravenscourta. Tym razem dźwięczała w nim nuta gniewu.

— Miałem poprostu pecha! — rzekł, spoglądając na Antoniego. — Ale na pecha niema rady. Nie pan mnie pokonał, lecz pech! Szczęście posłużyło panu.

Antoni potrząsł głową.

— Nie. Pan się myli. Ja się nie spuszczałem na szczęśliwy traf. Badałem metodycznie, choć od końca, bo wyszedłem z apriorycznego założenia, że Bronson jest niewinny. I okazało się, że się nie omyliłem. Wprędce wyszło na jaw, że padł ofiarą intrygi. Wykombinowałem sobie, że motywem czynu nieznanego zbrodniarza X-a mógł być tylko szantaż. Należało odpowiedzieć na dwa pytania: 1) Co mogło być przedmiotem szantażu? i 2) Jakim sposobem Bronson mógł być szantażystą? Odpowiedź na pierwsze pytanie nasunęła mi się dopiero na balu u Brownlougha. Na drugie, powiedziałem sobie, że taki człowiek jak on nie mógł być szantażystą in esse, lecz co najwyżej in posse. To znaczy, że nie szantażował X-a i prawdopodobnie nigdyby tego nie zrobił, ale mógł zrobić, bo znajdował się (narówni z Blackatterem) w posiadaniu jakiejś wiadomości, której wyjawienie byłoby dla X-a katastrofalne. Blackatter był urodzonym szantażystą. Bronson — przeciwnie. Ale X tak miał dosyć szantażu ze strony pierwszego, że postanowił pozbyć się ich obu na zawsze. Jego chytra intryga dała mi poznać, że X wiedział, że Bronson nie zdawał sobie sprawy, że był dla niego niebezpieczny. To brzmi jak paradoks, ale tak było. X wiedział, że Bronson nie skojarzył jeszcze swojej wiedzy z osobą X-a. Nie uczynił tego również na sądzie, bo nie przyszło mu do głowy, żeby mord, o jaki go oskarżono, miał co wspólnego z tą tajemnicą.

Cała rzecz musiała mieć taki przebieg: Blackatter zaszantażował X-a i po wiedział mu, że jeszcze ktoś drugi mieszkający w okolicy, wie o tej tajemnicy. X dowiedział się, prawdopodobnie przez Blackattera, że tenże Blackatter i tamten drugi człowiek — Bronson — nie są w dobrych stosunkach i pewnie wtedy zaświtała mu myśl przeprowadzenia morderczej intrygi.

Za chwilę przestanę pana nazywać X-em, Ravenscourt. Czy mam mówić dalej?

Ravenscourt patrzył bacznie na człowieka, który go zgubił, ale w oczach jego malowała się tylko przemożna ciekawość.

— Mów pan. Dalej. To jest teorja. Gdzie fakty?

— Wszystko pokolei — odparł Antoni. — Najtrudniej było znaleźć ogniwo, łączące X-a, człowieka, jak się mogło zdawać z „wyższej sfery", z takiemi dwoma, niepodobnemi do siebie typami jak Blackatter i Bronson. Ale szukaliśmy tropów, ja i moi przyjaciele. Ja zainteresowałem się idjotą Tomem Harriganem, który znalazł ciała. Moi przyjaciele zajęli się Dollboysem, jako jedynym naprawdę ważnym świadkiem contra Bronson, świadkiem pozornie absolutnie niepodejrzanym. Od Harrigana dowiedziałem się, że przed znalezieniem ciał, zobaczył w lesie światło nieksiężycowe. Wyrozumowałem sobie, że musiało ono pochodzić od auta lub motocyklu. To było pańskie auto, prawda?

Ravenscourt skinął głową. Oczy jego nie schodziły z twarzy Antoniego, ani na chwilę.

— To mi dodało otuchy — ciągnął Antoni — bo wykazało, że nie omyliłem się co do istnienia X-a.. Z drugiej strony moi przyjaciele nastraszyli naumyślnie Dollboysa, który zachował się jak człowiek, mający coś na sumieniu.

Potem natknąłem się na wyżej wspomniane, brakujące ogniwo. Na balu u Brownlougha moja tancerka zwróciła mi uwagę na przewagę wojskowych nad cywilnymi i momentalnie zdałem sobie sprawę, że takich trzech ludzi jak X-a, Blackattera i Bronsona mogła połączyć tylko wojna. Zdziwiłem się nawet, że wcześniej o tem nie pomyślałem.

Po tym balu postanowiłem zobaczyć się z Dollboysem i zmusić go groźbą do przyznania się do tego, co wiedział. Ale pan mnie uprzedził, panie Ravenscourt. Pojechał pan do niego w nocy, kazał mu zejść na dół i kiedy on się schylił w kuchni po upuszczony przez pana przedmiot, strzelił mu pan w prawe ucho z jego własnego, pożyczonego od niego rewolweru. Ryzyko obudzenia starej matki nie było wielkie. Dom ma grube ściany, pokój jej znajduje się na drugim końcu domu i stara jest trochę głucha i ma twardy sen. Pan o tem wszystkiem wiedział. Ale w pośpiechu popełnił pan szkaradną omyłkę — zapomniał pan, że Dollboys był mańkutem...

(C. d. n.).

Redaktor odpowiedzialny:
Dr. Marceli Szarota

CENA OGŁOSZEŃ: Za **1** wiersz milimetrowy **1**-szpaltowej kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — **za 1** wiersz milimetrowy **1**-szpaltowy kolumny **4**-łamowej w nadesłanem i nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** — na **1**-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowe **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.